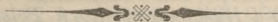


# SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU

## TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ

za rok 1901

(do 31. grudnia roku 1901).



2: 22.  
9. 3.  
Nr. 70.

LWÓW.

Nakładem Towarzystwa.

Z drukarni Wł. Pozińskiego. — (Zarządca Wł. J. Weber).

1902.



P. T. Członków czynnych założycieli, uiszczających wkładki ratami, jakoteż Członków czynnych zwyczajnych i wspierających zwyczajnych upraszamy o rychłe odnowienie wkładek (Adres: Lwów, archiwum Bernardyńskie).

## Treść.

061.6 (0613)

### I. Sprawozdanie Wydziału.

#### I. Założenie Towarzystwa. Kronika za rok 1901.

Uwaga wstępna. Historia założenia Towarzystwa. Memoriał w tejże sprawie. Wspólna akcja Towarzystw naukowych lwowskich. Komitet organizacyjny i jego działalność. Obrady nad statutem Towarzystwa. Treść i przewodnie zasady statutu. Akt zawiązania Towarzystwa. Zatwierdzenie statutu. Komitet organizacyjny ściślejszy. Pierwsze Walne Zgromadzenie. Wybór Wydziału. Ilość członków Towarzystwa. Członkowie zmarli. Podziękowania. Jubileusz A. Małeckiego i życzenia złożone mu imieniem Wydziału Towarzystwa . . . . .

str. 3

#### II. Działalność Wydziału w kierunku popierania spraw naukowych.

Zadania Towarzystwa w tym kierunku, określone statutem i warunki ich urzeczywistnienia. Sprawa zasiłków na cele naukowe. Program wydawnictw Towarzystwa. Wydawnictwa odrębne. Wydawnictwo zbiorowe: *Archiwum naukowe*. Prof. B. Dembińskiego: *Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski*, tom I. P. Ł. Bodaszewskiego: *Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego*. . . . .

str. 9

#### III. Pogląd na finanse Towarzystwa. Rzut oka w przyszłość.

Ilość członków. Uwagi o wydatności poparcia Towarzystwa przez ogół. Apel o jednanie nowych członków. Obrót kasowy w r. 1901. Na jakich funduszach oparł się byt Towarzystwa. Brak znaczniejszych darów i zapisów. Rachunek funduszu obrotowego. Kwota użyta z niego na cele naukowe. Przepuszczalny wzrost tego funduszu w latach najbliższych. Rachunek funduszu zakładowego. Przepuszczalny jego stan po upływie pierwszego czterolecia. Utrwalenie podstaw bytu Towarzystwa. Granice jego działalności. . . . .

str. 12

#### II. Sprawozdanie kasowe

str. 19

#### III. Skład Wydziału Towarzystwa . . . . .

str. 24

#### IV. Poczet członków Towarzystwa. . . . .

str. 25

#### V. Dodatki.

I. W sprawie założenia Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie . . . . .

str. 34

II. Statut Towarz. dla popierania nauki polskiej we Lwowie .

str. 42



3529  
-178/114  
4129

3  
S. 102  
607

7/82 23/92



## Nakładem

# Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie

wyszły:

**Demiński Bronisław:** Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski. Tom I. Polityka Rosyi i Prus wobec Polski od początków Sejmu Czteroletniego do ogłoszenia Konstytucyi Trzeciego Maja, 1788—1791. Lwów 1902, 8<sup>o</sup> więk. str. LXXI i 565. Cena ksiąg. **12 kor.**

**Bodaszewski J. Łukasz:** Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego. Część I., z 76 fig. w tekście i 2 tabl. Lwów 1892, 8<sup>o</sup> więk. str. 128. Cena ksiąg. **4 kor.**

Członkowie Towarzystwa mają prawo **bezpłatnego** otrzymywania publikacyj Towarzystwa w granicach statutem zakreslonych, a mianowicie *a)* członkowie czynni założyciele i *b)* członkowie czynni zwyczajni otrzymują roczną premię w książkach po 8 kor. ceny ksiąg.; *c)* członkowie wspierający dożywotni roczną premię za 2 kor.; *d)* członkowie wspierający zwyczajni roczną premię po 1 kor.; przyczem w razie potrzeby członkowie *a)* i *c)* mogą pobrać antycypatywnie premię za dziesięć lat następnych, zatem pierwsi do wysokości 80 kor., drudzy do wysokości 20 kor.; członkowie zaś *b)* i *d)* mogą pobrać premie, odpowiadające wysokości wpłaconych przez nich wkładek.

Zatem członkowie *a)* i *c)* mogą już obecnie otrzymać bezpłatnie czy to obie wymienione poprzednio publikacje, czy też jedną z nich. Toż samo dotyczy członków *b)*, którzy uiszcili wkładkę za rok 1901 i 1902. Członkowie *b)*, którzy uiszcili wkładkę tylko za rok 1902, mogą otrzymać publikacyą p. Dembińskiego, jeżeli na poczet wkładki za rok 1903 wniosą dodatkowo przynajmniej 4 kor. Członkowie *d)*, którzy uiszcili wkładkę za rok 1901 i 1902, otrzymają publikacyą p. Dembińskiego, jeżeli dodatkowo uiszczą jeszcze wkładkę za lata 1903—1912, a publikacyą p. Bodaszewskiego, jeśli uiszczą wkładkę za 1903 i 1904, i t. p.

O ile członek z przysługującego sobie prawa otrzymania premii w pewnym roku nie skorzystał, może z niego skorzystać w roku lub latach następnych, w odniesieniu do późniejszych publikacyj Towarzystwa.

Zgłoszenia o nadsyłanie premii przyjmuje **wyłącznie Sekretaryat Towarzystwa, Lwów archiwum Bernardyńskie.**

# Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie

**Demiński Bronisław:** Zródła do dziejów drugiego i trzeciego rozdziału Polski. Tom I. Polityka Rosyi i Prus wobec Polski od początków Sejmów Czterolatniego do ogłoszenia Konstytucyi Trzeciego Maja, 1788—1791. Lwów 1902, 8° w. 12 str. LXXI i 565. Cena ksiąg 12 kor.

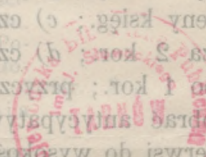
**Bodaszewski J. Łukasz:** Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego. Część I, z 76 fig. w tekście i 2 tabl. Lwów 1892, 8° w. 128 str. 128. Cena ksiąg 4 kor.

Członkowie Towarzystwa mają prawo bezpłatnego otrzymania publikacji Towarzystwa w granicach statutu zakreślonych, a mianowicie a) członkowie czynni zasłużeni i b) członkowie czynni zasłużeni otrzymują roczną premię w książkach po 8 kor. c) członkowie wspierający dożywotni roczną premię za 2 kor. d) członkowie wspierający zwyczajni roczną premię po 1 kor.; przyczem w razie potrzeby członkowie a) i c) mogą podać antykwaryjnie premię za dziesięć lat następujących, a także do wysokości 80 kor. drugą do wysokości 20 kor. członkowie zaś b) i d) mogą podać premie odpowiadające wysokości wpłaconych przez nich wkładów.

Członkowie a) i c) mogą już obecnie otrzymać bezpłatnie czy tobie wymienione poprzednio publikacje, czy też jedną z nich. Toż samo dotyczy członków b), którzy nieśli wkładkę za rok 1901 i 1902. Członkowie b), którzy nieśli wkładkę tylko za rok 1902, mogą otrzymać p. Demińskiego, jeżeli na poczet wkładki za rok 1903 wniosą dodatkową przynajmniej 4 kor. Członkowie d), którzy nieśli wkładkę za rok 1901 i 1902, otrzymają publikację p. Demińskiego, jeżeli dodatkowo uiszczą jeszcze wkładkę za lata 1903—1912, a publikację p. Bodaszewskiego, jeśli uiszczą wkładkę za 1903 i 1904 i t. p.

O ile członek z przysługującego sobie prawa otrzymania premii w pewnym roku nie skorzystał, może z niego skorzystać w roku lub latach następujących, w odniesieniu do późniejszych publikacji Towarzystwa.

Rozszenia o nadzanie premii przynajmniej wyłączenie Sekre-  
taryat Towarzystwa, Lwów archiwum Bernadzińskie.





# I. Sprawozdanie Wydziału.

## I.

### Założenie Towarzystwa. Kronika za rok 1901.

Uwaga wstępna. Historia założenia Towarzystwa. Memoryał w tejże sprawie. Wspólna akcja Towarzystw naukowych lwowskich. Komitet organizacyjny i jego działalność. Obrady nad statutem Towarzystwa. Treść i przewodnie zasady statutu. Akt zawiązania Towarzystwa. Zatwierdzenie statutu. Komitet organizacyjny ściślejszy. Pierwsze Walne Zgromadzenie. Wybór Wydziału. Ilość członków Towarzystwa. Członkowie zmarli. Podziękowania. Jubileusz A. Małeckiego i życzenia złożone mu imieniem Wydziału Towarzystwa.

Stajemy z pierwszym sprawozdaniem rocznem przed członkami Towarzystwa i sądem ogółu.

Powstało to nasze Towarzystwo w rzetelnym zamiarze służeńia sprawom nauki polskiej, przez udzielanie jej, w miarę zasobów, materialnego poparcia. Wobec wielkich, coraz bardziej rosnaących zadań nauki, wymagających niejednokrotnie znacznych wkładów pieniężnych i szczupłości zasobów, jakimi na ten cel rozporządza ogół instytucyj naukowych polskich, niewyjmując nawet najlepiej uposażonych, było rzeczą pożądaną rozejrzeć się za jakimś nowym źródłem dochodu, któregooby można użyć na cele powyższe. Zadanie zgromadzenia funduszków, z źródła tego płynących, wzięło na siebie Towarzystwo nasze. W samym założeniu obliczone na to, ażeby skupić jednostki z wszystkich warstw społeczeństwa, żadnej nie wyjmując, zarówno tych, którzy naukę sami uprawiają, jako też tych, którzy z niej bezpośrednio korzystają, a wreszcie tych, którzy z nią w bliższem zetknięciu nie stoją, ale znaczenie i doniosłość rozumieją i uznają, Towarzystwo to, zbierając od swych członków drobne w przeważnej części wkładki, oparło swój dochód na wpływach, które inaczej nie byłyby otrzymały przeznaczenia służyć celom nauki. W ten sposób, niestwarzając konkurencyi innym naszym instytucyom naukowym pod względem materialnym, ani też, ze względu na swój charakter i organizacyą, nie mogąc im jej stworzyć w jakimkolwiek innym kierunku, owszem, ożywione rzetelną chęcią, ażeby im w miarę możliwości iść na rękę, Towarzystwo nasze mniema w tem znachodzić racyą bytu dla siebie, a zarazem tytuł do życzliwego, szczerego poparcia przez ogół.

Świadome w zupełności, że z wielkich zadań, jakie nauka nasza ma do spełnienia, zdoła przeprowadzić małą tylko ich część, przystąpiło do pracy w przekonaniu, że już i ta częściowa pomoc jest na razie potrzebną i korzystną, w nadziei, że działalności swej z biegiem czasu zdoła zakreślać coraz szersze kręgi, z tem silnem przeświadczeniem, że zdobędzie dla niej u ogółu naszego coraz większe uznanie i zrozumienie i coraz wydatniejsze poparcie.

Po raz pierwszy myśl założenia Towarzystwa naszego poruszona została w osobnym memoriale, dołączonym do Kwartalnika historycznego z października 1901 r.<sup>1)</sup> Na prośbę autora memoriału zajął się tą sprawą Wydział tutejszego Towarzystwa historycznego na dwu posiedzeniach, odbytych w pierwszej połowie listopada 1900 r., na których omówiono przedłożony przezeń projekt statutu i na potrzebę przeprowadzenia niektórych w nim zmian wskazano. Ze względu na to, że projektowanemu Towarzystwu zakreślono jako cel materialne poparcie badań naukowych we wszystkich gałęziach wiedzy, postanowił Wydział Towarzystwa historycznego zaprosić do współdziałania w akcji organizacyjnej nowego stowarzyszenia wszystkie lwowskie Towarzystwa naukowe oraz reprezentantów innych instytucyj naukowych, jakie w mieście naszym istnieją. Zaproszeniu temu odpowiedziano ze wszystkich stron z całą życzliwością i gotowością. W dniach 7. i 10. grudnia 1900 r. odbyły się w auli uniwersyteckiej dwa posiedzenia przy udziale reprezentantów: Uniwersytetu, rektora B. Kruczkiewicza, politechniki, rektora St. Niementowskiego, Zakładu narodowego im. Ossolińskich, rektora A. Małeckiego, oraz delegatów: W. Hahna, z Tow. filologicznego, L. Finkla i J. Korzeniowskiego, z Tow. historycznego, E. Macheka i W. Wehra z Tow. lekarskiego, Br. Czarnika i K. J. Hecka, z Tow. literackiego im. Mickiewicza, A. Kaliny i M. Wrońskiego, z Tow. ludoznawczego, J. Leciejewskiego i E. Wolffa z Tow. nauczycieli szkół wyższych, M. Kuczyńskiego i J. Rossa z Tow. politechnicznego, K. Engla i W. Ochenkowskiego z Tow. prawniczego, J. Zakrzewskiego i T. Wiśniowskiego z Tow. przyrodników pol. im. Kopernika, wreszcie wnioskodawcy O. Balzera. Wszyscy ci delegaci, podpisawszy akt założenia Towarzystwa, zawiązali się w komitet organizacyjny, i na wspomnianych obu posiedzeniach omówili szczegółowo zadania nowej instytucyi, pytanie, o ile jej rokować można powodzenie, wreszcie poddali ponownej, dokładnej rewizyi projekt statutu, który doznał jeszcze kilku ważnych zmian i uzupełnień i wreszcie w odpowiednio zmienionym kształcie przyjęty został jako statut nowego Towarzystwa.

Ażeby pokrótce scharakteryzować treść i ducha tego statutu, zwrócić należy uwagę na kilka głównych myśli wytycznych, jakie w nim przeprowadzono. Przedewszystkiem orzeka on, iż materialna pomoc Towarzystwa udzielaną będzie tylko badaniom i pracom w ścisłym tego słowa znaczeniu naukowym; rzeczy,

<sup>1)</sup> Memoriał ten przedrukujemy w Dodatku I.



nieprzedstawiające doniosłości i charakteru naukowego, nie mogą tu liczyć na poparcie. Powtóre, było dążeniem statutu przez stosowne zastrzeżenia zapewnić, ażeby w skład każdorazowego Wydziału w całości lub przynajmniej w przeważnej części, wchodziłi ludzie nauki, o ile możliwości przedstawiciele rozmaitych jej działów; jakkolwiek bowiem Towarzystwo nasze samo nauki bezpośrednio nie uprawia, to jednak, ze względu na to, iż popierać ma zadania naukowe według uznania Wydziału w każdym poszczególnym przypadku, okazała się potrzeba wprowadzenia w jego skład ludzi, którzyby o tych sprawach rozstrzygać mogli z należytą znajomością rzeczy. Po trzecie, dla umożliwienia wstępu do Towarzystwa jaknajszerszym warstwom społeczeństwa, przeprowadzono rozdział członków na cztery rozmaite kategorie, z rozmaitemi wkładkami, od stosunkowo dość wysokiej 200 kor., aż do bardzo niskiej, 1 korony, ażeby w ten sposób zarówno zamożniejszym jak i mniej zamożnym dać pole do poparcia celów Towarzystwa. Wreszcie, przez stosowne zastrzeżenia, zapewniono stosunkowo rychły wzrost kapitału zakładowego, ażeby uzyskać trwałą, pewną podstawę dochodów w kapitale obrotowym, i w ten sposób działalność Towarzystwa uczynić coraz bardziej niezawisłą od możliwej fluktuacji członków rocznych i wpływu innych dochodów niestałych.

Na tych zasadach ułożony statut przedłożony został dnia 15. stycznia 1901 do wiadomości Namiestnictwa i uzyskał jego zatwierdzenie reskryptem z dnia 19. stycznia t. r. do l. 5097. zaintymowanym Komitetowi dnia 8. lutego t. r.<sup>1)</sup> Główne zadanie Komitetu organizacyjnego obszerniejszego zostało w ten sposób osiągnięte; jeszcze tylko na posiedzeniu z 18. marca dokonał on, w myśl postanowień statutu (§. 18), wyboru ośmiu członków Wydziału na pierwsze trzechlecie. Zresztą zaś, wybrawszy jeszcze dnia 10. grudnia 1900 r. ściślejszy z pośród siebie Komitet organizacyjny, złożony z pp. O. Balzera, W. Hahna, J. Korzeniowskiego, St. Niemętowskiego i J. Zakrzewskiego, zdał w jego ręce szczegółową akcją około urzeczywistnienia powziętej myśli. Komitet ściślejszy uważał sobie za główne zadanie zjednać dla Towarzystwa jaknajwiększą ilość członków i w ten sposób stworzyć pierwszą podstawę jego bytu. Postarał się tedy, ażeby za pomocą dzienników wiadomość o założeniu Towarzystwa, jego zadaniach i celach przedostała się do ogółu, rozesłał sto kilkadziesiąt list składkowych do rozmaitych osób i instytucyj z prośbą o jednanie członków, a nadto kilka tysięcy zaproszeń osobistych. Po upływie niespełna czterech miesięcy wynik działalności Komitetu ściślejszego przedstawiał się w sposób następujący: pozyskano członków 334, a to: 72 czł. czynnych założycieli z jednorazową wkładką 200 kor., 186 czł. czynnych zwyczajnych, z roczną wkładką 8 kor., 16 czł. wspierających dożywotnich z jednorazową wkładką 50 kor. i 60 czł.

<sup>1)</sup> Statut ten przedrukowujemy w dodatkach do niniejszego sprawozdania pod II.

wspierających zwyczajnych z roczną wkładką 1 kor. Ogół zebranych przez Komitet ściślejszy wkładek, łącznie z datkami na cele Towarzystwa (50 kor. 13 hal.), wynosił 10.160 kor. 60 h.

Tak zbliżyła się chwila, w której można było pomyśleć o wprowadzeniu prawidłowego, statutem przewidzianego zarządu Towarzystwa. Komitet ściślejszy zwołał tedy pierwsze Walne Zgromadzenie członków na dzień 26 marca 1901 r. do auli uniwersyteckiej, na którym dokonano wyboru Wydziału Towarzystwa. W skład jego weszli: jako członkowie trzyletni, wybrani przez obszerniejszy Komitet organizacyjny: O. Balzer, prof. uniw.; M. Chłamtacz, prof. uniw.; W. Hahn, prof. gimn.; E. Machek, prof. uniw.; A. Małecki, b. rektor uniw.; St. Niementowski, prof. politech.; Br. Radziszewski, prof. uniw. i J. Rychter, prof. politech.; nadto wybrało Walne Zgromadzenie czterech członków jednorocznych: P. Dąbkowskiego, adj. archiwum kraj.; J. Korzeniowskiego, aman. Bibl. uniw.; J. Leciejewskiego, doc. uniw. i M. Smoluchowskiego, prof. uniw. Z grona członków trzyletnich wybrało Walne Zgromadzenie na okres trzech lat prezesem A. Małeckiego, wiceprezesem O. Balzera, poczem sam Wydział, na posiedzeniu z 3. kwietnia, wybrał na rok 1901 skarbnikiem M. Chłamtacza, a sekretarzem P. Dąbkowskiego. W skład komisji skonstruującej powołani zostali przez Walne Zgromadzenie pp. J. Ross, prezes Tow. politech.; Wł. Schmidt, właśc. księgarni i J. K. Steczkowski, dyrektor Kasy Oszczędności we Lwowie.

Wydział, objąwszy urzędowanie, rozwinął dalszą działalność celem pozyskania nowych członków, ażeby w ten sposób przynoczyć Towarzystwu funduszków i materyalną podstawę jego bytu utrwalić i rozszerzyć.

Usiłowania te nie pozostały również bez skutku. Pod koniec r. 1901 liczyło Towarzystwo nasze prawie dwa razy tyle członków, ile ich Wydziałowi przekazał ustępujący komitet organizacyjny, a mianowicie: członków czynnych założycieli 106, członków czynnych zwyczajnych 315, członków wspierających dożywotnich 36, członków wspierających zwyczajnych 177, razem członków 634.

Niestety, już w ciągu pierwszego roku istnienia Towarzystwa śmierć zabrała z pośród nas kilku, którzy na pierwszy apel wstąpili w jego szeregi; strata tem boleśniejsza, że pośród nich znalazło się kilku, którzy pracą, talentem i zasługami wzbili się znaczeniem wysoko w naszym społeczeństwie. Zmarł Ks. Izak Isakowicz, arcybiskup obrz. ormiańskiego we Lwowie, znakomity mówca kościelny, autor licznych prac teologicznych i kaznodziejskich, najlepszy syn tej ziemi, gorącą dla niej owianą miłością. Zmarł Jan Bloch, gorliwy propagator idei pokoju, autor europejskiego rozgłosu prac przedmiotowi temu poświęconych, a ponadto kilku innych cennych prac z zakresu ekonomii społecznej i skarbowości. Zmarł Hipolit Wawelberg, filantrop i działacz społeczny, zasłużony popularyzator arcydzieł naszej literatury, człowiek, który wielkiego, własną pracą zdobytego majątku umiał użyć w sposób najlepszy i najszlachet-



tniejszy. Zmarli Karol Irzyczek-Maciejowski, powszechnie szanowany mecenas we Lwowie i Mikołaj Poradowski, radca Namieśtnictwa galicyjskiego, prawy na stanowisku urzędnika obywatel tego kraju. Cześć ich pamięci.

Ilość członków, którzy przystąpili do Towarzystwa, byłaby niewątpliwie nie dosięgła wymienionej poprzednio cyfry, gdyby nie życzliwe poparcie wielu osób z poza grona Wydziału, które, czy to uproszone przez Wydział, czy też z własnego popędu, zajęły się łaskawie jednaniem członków. Poparli w tym kierunku cele naszego Towarzystwa następujący Panowie i Panie: A. Aleksandrowiczówna we Lwowie, dyr. W. Biesiadzki we Lwowie, rad. dw. prof. L. Ćwikliński we Lwowie, prof. B. Dembiński we Lwowie, dr. T. Dembiński w Poznaniu, prof. L. Finkel we Lwowie, J. Francuzowicz w Wilnie, dyr. J. Frommel w Dublinach, rad. L. German we Lwowie, dr. K. Jarecki we Lwowie, J. M. rektor M. Jakubowski w Krakowie, prof. A. Kalina we Lwowie, mec. St. v. d. Noot Kijeński w Warszawie, prof. T. Korzon w Warszawie, M. Krasucki we Lwowie, dyr. J. Krawczyk w Rzeszowie, starościna H. Kruszyńska w Trembowli, dyr. L. Kulczyński w Krakowie, dyr. St. Librewski w Brodach, dyr. J. Nogaj w Rzeszowie, dyr. H. Paraszewicz w Tarnowie, dyr. A. Pawłowski we Lwowie, dyr. St. Piątkiewicz w Przemysłu, prof. T. Pini w Tarnowie, dr. P. Pręgowski w Heidelbergu, dyr. F. Próchnicki we Lwowie, dr. A. Rembowski w Warszawie, dyr. St. Rzepiński w Nowym Sączu, dr. H. Sawczyński we Lwowie, Wł. Semkowicz we Lwowie, dyr. T. Skuba w Krakowie, mec. Wł. Spasowicz w Petersburgu, J. Świrski we Lwowie, dyr. Fr. Tomaszewski w Samborze, K. Torosiewicz w Ruszowie, inż. F. Walicki w Wilnie, dr. St. Waszyński w Charlottenburgu, pos. A. Wiesiołowski we Lwowie, prof. T. Wiśniowski we Lwowie, dyr. E. Wolff we Lwowie, prof. I. Zakrzewski we Lwowie, dyr. J. Zubczewski we Lwowie. Wszystkim tym, Życzliwym dla nas, składamy podziękowanie najszczerze za skuteczne, nieraz bardzo wydatne poparcie naszych usiłowań.

Poczuwamy się też do miłego obowiązku wyrażenia publicznego podziękowania tym Osobom, które przyczyniły się do powiększenia naszych funduszów, nadsyłając osobne datki, lub nadatki obok uiszczonych wkładek członków, a mianowicie WWPP. J. Francuzowiczowi w Wilnie, A. Kunaszowskiej we Lwowie, St. v. d. Noot Kijeńskiemu w Warszawie, T. Korzonowi w Warszawie, B. Kruczkiewiczowi we Lwowie, dr. A. Rembowskiemu w Warszawie, W. Stołyhwie w Warszawie, Wydziałowi pow. w Bohorodczanach i Wydziałowi pow. w Pilźnie. Ogół zebranych stąd datków przyniósł dochód 95 K 12 h. Dziękujemy również WWPP. L. Konopackiemu ze Lwowa i J. Sokołowskiemu z Iwania za przesłane nam łaskawie dla członków Towarzystwa dary własnych publikacji <sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> P. L. Konopacki przesłał publikacje: Karolina Jaworska (50 ex.), Przyczyny powstania r. 1830 (50 ex.), Z padołu łez

W szeregu tych, którym winniśmy wdzięczność, i to szczególnie, umieścić wreszcie należy Redakcyę wszystkich większych pism polskich, które do spraw naszego Towarzystwa odnosiły się zawsze bardzo życzliwie, wszystkie nasze komunikaty umieszczały chętnie i bezinteresownie, a nadto z własnego popędu w gorących nieraz słowach do popierania Towarzystwa nawoływały. Możemy też stwierdzić bez przesady i uważamy sobie za obowiązek stwierdzić publicznie, że bez tego życzliwego, szczerego poparcia moralnego, jakiego nam udzieliła prasa, powodzenie naszego Towarzystwa byłoby bez porównania mniejszem, aniżeli było w rzeczywistości.

Przypadkowy zbieg okoliczności zrządził, że pierwszy rok istnienia Towarzystwa zeszedł się z ośmdziesięcioletnim jubileuszem jednego z Najzasłużniejszych w naszym społeczeństwie; i było to dla nas szczęśliwym zrządzeniem, żeśmy w Dostojnym Jubilationie pozyskali pierwszego w Towarzystwie naszym prezesa. W szeregu hołdów, składanych A. Małeckiemu nie mogło oczywiście zabraknąć i naszego; był on dla nas nie tylko obowiązkiem, ale i potrzebą serca. Uczuciom tym dał wyraz wiceprezes Towarzystwa, prof. Balzer, złożywszy Jubilatowi na posiedzeniu Wydziału z dnia 29. stycznia 1902 życzenia w następujących słowach :

»Czcigodny i Dostojny nasz Panie Prezesie!

Przypadek zdarzył, że ostatnie posiedzenie naszego wydziału odbyło się w czasie, kiedy nie mieliśmy jeszcze prawa złożyć Ci hołdu naszego z powodu jubileuszu. Wiemy wszyscy, jak długo bronieś się wszystkimi siłami przeciwko tym objawom, i trzeba było dopiero silnego bardzo odruchu w naszym społeczeństwie, ażeby, w ostatnich miesiącach, opór Twój przełamać. Tak więc dopiero dzisiaj, z kalendarzowem wprawdzie spóźnieniem, ale uczuciem niemniej silnem i gorącym możemy wypowiedzieć, co nam na sercu leży. Nie dotykam hołdu ze strony całego naszego Towarzystwa; pragnąłbym wyrazić tylko to, co czujemy my, zgromadzeni w tej chwili, w Towarzystwie tem Tobie najbliżsi, — nasz wydział. Może dlatego właśnie nie tutaj miejsce rozwodzić się nad ogólnem znaczeniem Twojej działalności; znany nam zresztą najlepiej główny kanon Twojego życia: wielka miłość nauki, wielka dla niej praca, wielki zasób znamienitego uzdolnienia, wielki pracy tej efekt naukowy — a obok tego i w tem wszystkim: wielki duch obywatelski, wielka miłość naszej wspólnej świętej sprawy. To, co z naszego, ściślejszego stanowiska przedewszystkiem wypowiedzieć pragniemy, to naprzód podziękowanie najszczerze nie tylko za życzliwe i gorliwe zajęcie się naszymi sprawami, ale i za to szczególnie, żeś się podjął przewodniczyć nam w Towarzystwie zaraz w pierwszej chwili jego zawiązania. Uważaliśmy to sobie za zaszczyt prawdziwy i dobrą na przyszłość wróżbę, żeśmy w po-

---

(6 ex.); p. J. Sokołowski publikacye: Bóg w naturze (25 ex.), Rok 1863 (25 ex.) i Słownik (25 ex.). Publikacye te odbierać można, o ile zapas starczy, w Sekretaryacie Towarzystwa (Archiwum Bernardyńskie).



zatkach naszej działalności postawić mogli na czele Towarzystwa męża tej miary, co Ty, Czcigodny Panie Prezesie. I była po temu racja szczególna, bo nim powstało to nasze Towarzystwo dla popierania nauki w znaczeniu materyalnym, Ty Panie Prezesie, byłeś pod pewnym względem sam jeden i sam w sobie Towarzystwem dla popierania nauki — w znaczeniu moralnym. Wiemy, jak żywym słowem umiałeś zagrzewać do nauki, a widzimy po dziś dzień, jak nam wszystkim świecisz przykładem i wzorem w wytrwałej pracy naukowej. I — nie można wątpić — ta siła moralna, jaką wniosłeś w nasze Towarzystwo, przyczyniła się też nie mało do ugruntowania jego znaczenia i stanowiska. Oto tytuły naszej wdzięczności, jako członków tego wydziału; ale pozwól Panie Prezesie, że dołączymy tu jeszcze to, co czujemy jako synowie tego narodu: wyrazy najżywszej czci i wdzięczności za całe dzieło Twojego życia, a zarazem życzenia zasłużonego najlepiej szczęścia i powodzenia na dalszej drodze Twego żywota.

Serdecznie wzruszony podziękował Dostojny Jubilat za ten objaw, poczem członkowie wydziału składali Mu osobiście życzenia.

## II.

### Działalność Wydziału w kierunku popierania spraw naukowych.

Zadania Towarzystwa w tym kierunku, określone statutem i warunki ich urzeczywistnienia. Sprawa zasiłków na cele naukowe. Program wydawnictw Towarzystwa. Wydawnictwa odrębne. Wydawnictwo zbiorowe: *Archivum naukonae*. Prof. B. Dembińskiego: *Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski*, tom I. P. Ł. Bodaszewskiego: *Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego*.

W szeregu zadań, jakie statut zakreślił działalności Towarzystwa, nie wszystkie są tego rodzaju, żeby już dziś można myśleć o ich urzeczywistnieniu. Mamy tu na myśli te z pośród nich, które wymagają znaczniejszych od razu wkładów pieniężnych, jak zakładanie pewnych instytucyj, służących celom naukowym, urządzenie ekspedycyj naukowych i t. p. Szczupłość funduszy, jakimi Towarzystwo rozporządza, zmusza nas tego rodzaju akcyę wysunąć w przyszłość dalszą, może dość odległą.

Co już w tej chwili przedstawia warunki urzeczywistnienia, to są przedewszystkiem dwa kierunki działalności: udzielanie zasiłków pieniężnych na cele naukowe innym instytucjom lub jednostkom, jako też przyjmowanie publikacyj naukowych we własny nakład Towarzystwa. Wszelako, ograniczając się nawet do tego ścisłego zakresu działania, w roku ubiegłym nie można było pomyśleć o urzeczywistnieniu obu zadań, jakie on obejmuje. Z dochodu w funduszu obrotowym pozostało nam do rozporządzenia na cele naukowe niespełna półtora tysiąca koron<sup>1)</sup>. Ponieważ zaś

<sup>1)</sup> Wyjaśnienie tej pozycyi zob. w Rozdz. III.

statut zobowiązuje nas do udzielania członkom premij z własnych naszych publikacyj, przeto dla zadośćuczynienia temu najpierwszemu obowiązkowi, musieliśmy działalność naszą skierować w pierwszym rzędzie, a wobec szczupłości dochodu, wyłącznie do podjęcia nakładu wydawnictw naukowych. Trzy podania o zasiłki pieniężne, wniesione przez inne instytucje lub jednostki, z których przynajmniej jedno nadawało się w pełni do uwzględnienia, musiał tedy Wydział załatwić odmownie.

Przystępując do wydawnictw, stanęliśmy wobec pytania, czy należy w tej mierze postępować bez żadnego z góry zakreślonego planu, czy też raczej zaraz od początku ująć rzecz całą w ramy pewnego programu, któryby na teraz i na bliższą przynajmniej przyszłość stanowił zasadę postępowania. Oczywiście nie mogło tu być mowy, przynajmniej w pierwszym rzędzie, o programie w znaczeniu merytorycznym; nasze bowiem Towarzystwo nie jest powołanem do organizowania pracy naukowej, jeno do jej popierania w miarę wpływających zgłoszeń; pytanie tedy, jakie prace naukowe, z jakich działów wiedzy i jakim poświęcone przedmiotom pojawiać się będą w jego publikacjach, nie tyle zależy od nas, ile raczej od zewnętrznych, do pewnego stopnia przypadkowych okoliczności. W tym kierunku wystarczą wydziałowi jako wskazówka i program dwie główne, w istocie rzeczy i charakterze Towarzystwa tkwiące zasady: ażeby ogłaszać prace, mające rzeczywistą wartość naukową, a przytem, o ile możliwości, uwzględniać równomiernie wszystkie działy wiedzy ludzkiej. Bardziej praktyczną była ta kwestya programu pod względem formalnym: czy dla rozpoczynających się wydawnictw Towarzystwa nie stworzyć pewnych grup i kategorii, osobnych działów, do których miałyby wejść poszczególne wydawnictwa, stosownie do swej treści. Pytanie to rozstrzygnął Wydział w ten sposób, że publikacje większe, zarówno te, które podają materiał źródłowy, jako też konstrukcyjne, postanowił ogłaszać luźnie, bez tworzenia dla nich osobnych kategorii, natomiast dla prac mniejszych, przedewszystkiem monograficznych badań poszczególnych zagadnień naukowych, które, jeśli są rozrzucone w drobnych publikacjach, nieraz idą w zapomnienie, postanowił stworzyć osobne wydawnictwo zbiorowe pod nazwą *Archiwum naukowego*.

Na posiedzeniu Wydziału z d. 15. listopada 1901 uchwalono szczegółowe zasady, dotyczące wydawnictwa *Archiwum naukowego*. Rozpadać się ono będzie na dwa osobne działy, z których pierwszy poświęcony będzie naukom humanistycznym, drugi t. z. naukom ścisłym (matematyka, nauki przyrodnicze, techniczne i t. p.). Wydawnictwo obu działów prowadzone będzie równocześnie w miarę gromadzenia się materiału i funduszków Towarzystwa. Każdy dział *Archiwum* rozpadać się będzie na tomy, a każdy tom na zeszyty; każdy zeszyt obejmować będzie jedną rozprawę. Większa ilość zeszytów, obejmujących razem około trzydziestu arkuszy druku utworzy jeden tom. Każdy zeszyt opatrzone będzie osobną kartką tytułową i osobną okładką, które u góry zawierać



będą wspólny tytuł: *Archivum naukowe* z oznaczeniem liczby porządkowej działu, tomu i zeszytu, poczem podany zostanie właściwy tytuł rozprawy oraz nazwisko autora. Każdy zeszyt opatrzone będzie na zewnętrznych bokach stronic osobną paginacją, a na wewnętrznych bokach stronic wspólną paginacją tomu, w którego skład wchodzi. Do zeszytu końcowego każdego tomu dodaną zostanie kartka tytułowa całego tomu, wraz z spisem rozpraw w tomie tym zawartych. Postanowienia te umożliwiają każdemu, kto zamierza złożyć cały zbiór, połączenie go w większe całości t. j. tomy; z drugiej strony dają zarazem możność nabywania poszczególnych zeszytów jako osobnych całości. Honorarium autorskie za prace pomieszczone w *Archivum* wynosić będzie: za każdy z pierwszych pięciu arkuszy rozprawy po 50 koron od arkusza, za dalsze arkusze po 20 koron od arkusza. Prócz honorarium otrzymuje nadto autor bezpłatnie 50 exempl. swej pracy, których mu nie wolno oddawać w handel księgarski. Prace, ogłoszone w *Archivum*, stają się własnością Towarzystwa i nie mogą być ponownie przedrukowywane, nawet w tłumaczeniu na inny język, bez upoważnienia Wydziału Towarzystwa.

Podaną o wzięcie w nakład publikacji naukowych wpłynęło w roku ubiegłym cztery; z tych dwa załatwił Wydział odmownie. Dwa inne zostały uwzględnione. Na posiedzeniu z dnia 3. kwietnia, na wniosek referenta, czł. Wydziału dra. J. Korzeniowskiego, uchwalono przystąpić do druku wydawnictwa materiałów historycznych, zebranych przez dra Bronisława Dembińskiego, prof. Uniw. lwowskiego, p. t. *Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski*. Tom pierwszy *Źródła*, który się obecnie drukuje, obejmuje następujące działy: 1. korespondencją dyplomatyczną rosyjską między Berlinem a Petersburgiem z archiwum Ministerstwa spraw zagranicznych w Moskwie (korespondencja hr. Nesselrodego i Alopeusa); 2. korespondencją dyplomatyczną pruską między Petersburgiem a Berlinem z archiwum państwowego w Berlinie (korespondencja posłów Kellera i Goltza oraz długoletniego agenta pruskiego Huettla); 3. korespondencją prywatną Lucchesiniego z Hertzbergiem z Tajnego Archiwum państwowego w Berlinie; 4. korespondencją dyplomatyczną między Wiedniem a Petersburgiem z Archiwum Minist. spr. zagranicznych w Moskwie; 5. korespondencją posłów i agentów francuskich między Warszawą, Berlinem a Paryżem z Archiwum Minist. spr. zagranicznych w Paryżu (Bonneau, Aubert, Moustier). Materiał objęty pierwszym tomem, stanowiącym poniekąd wstęp do całego wydawnictwa, odnosi się do czasów od początku Sejmu czteroletniego aż do ogłoszenia konstytucyi 3. maja 1791 r., a służy głównie do wyjaśnienia stosunków prusko-rosyjskich w tym czasie, a zwłaszcza polityki Prus wobec Rosyi i Polski. Zarysowuje się tu zarazem wyraźnie tło polityki europejskiej, z którą akcyą Sejmu czteroletniego ściśle była złączona. W myśl wyłuszczonych poprzednio zasad Wydział postanowił ogłosić zbiór prof. Dembińskiego jako publikacją osobną. Druk rozpoczął się jeszcze w czerwcu, nie mógł być jednak dotąd

ukończonym; wydrukowanych jest już 28 arkuszy, pozostaje jeszcze około 6 arkuszy do wyłoczenia; należy się spodziewać, że mniej więcej za półtora miesiąca dzieło to będzie się mogło pojawić na widok publiczny.

Drugą pracą, przyjętą do publikacji Towarzystwa uchwałą Wydziału z 4. czerwca na wniosek referenta, człon. Wydziału prof. J. Rychtera, jest rozprawa inż. Łukasza J. Bodaszewskiego ze Lwowa, p. t. *Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego*. Znaczenie tej pracy polega na naukowem zastosowaniu praw ruchu falowego do ruchu wody. Liczne i różnorodne zadania inżyniera, będące w związku z ruchem wody w rzekach, kanałach i wodociągach, rozwiązywane były dotychczas na podstawie wzorów empirycznych, nie mających prawie żadnego naukowego uzasadnienia. Wzory te stosują bowiem do wody prawa ruchu ciał stałych; a nadto polegają na hipotezie ruchu ciągłego, nierozłącznego z równoległością nici i warstw wody. Od czasu jednak pomiarów Darcy'ego, a ostatecznie od czasu pomiarów Harlachera (1881), jest rzeczą niewątpliwą, że wspomniany ruch jest ruchem falowym. Otóż autor niniejszej rozprawy próbuje po raz pierwszy znane już dawniej prawa ruchu falowego, wyprowadzone dla ciał sprężystych, zastosować do wody. Praca jego jest dopiero początkiem na tej nowej drodze, i dziś tylko w niewielu przypadkach daje rozwiązania praktycznych zadań; ale samo teoretyczne ujęcie przedmiotu stanowi już o jej wartości, a zarazem stworzyć może podstawę do dalszych dociekań w kierunku praktycznym.

Pracę niniejszą postanowił Wydział ogłosić jako pierwszy zeszyt drugiego działu *Archivum naukowego*. Ze względu na potrzebę wykończenia rysunków kilkudziesięciu figur, do rozprawy tej należących, jak niemniej skutkiem upływu czasu, potrzebnego do sporządzenia klisz cynkograficznych, druk tej pracy rozpocząć się mógł dopiero w ostatnim miesiącu; spodziewamy się, że za 2—3 miesiące będzie ukończonym.

Tak więc, z końcem pierwszego roku urzędowania, Wydział nie staje przed członkami Towarzystwa z żadną jeszcze gotową publikacją. Przytoczone powyżej okoliczności tłómaczą jednak dostatecznie opóźnienie. Wydział ma też niepłonną nadzieję, że członkowie ocenią należycie i wyrozumieją przyczyny zwłoki. W krótkim już czasie obie publikacje ukażą się na widok publiczny, zaczem też członkowie zeszłorocznicy będą mogli wykonać swe prawo do pobierania bezpłatnych premij z wydawnictw Towarzystwa, ściśle według postanowień statutu.

### III.

#### Pogląd na finanse Towarzystwa. Rzut oka w przeszłość.

Ilość członków. Uwagi o wydatności poparcia Towarzystwa przez ogół. Apel o jednanie nowych członków. Obrót kasowy w r. 1901. Na jakich funduszach



oparł się byt Towarzystwa. Brak znaczniejszych darów i zapisów Rachunek funduszu obrotowego. Kwota użyta z niego na cele naukowe. Przypuszczalny wzrost tego funduszu w latach najbliższych. Rachunek funduszu zakładowego. Przypuszczalny jego stan po upływie pierwszego czterolecia. Utrwalenie podstaw bytu Towarzystwa. Granice jego działalności.

Cyfra 634 członków, jaką wykazuje sprawozdanie niniejsze, wydaje się na pozór dość znaczną; w rzeczywistości okazać się ona musi niestosunkowo małą, jeżeli postawimy sobie pytanie, kto mógł i powinien był przystąpić do Towarzystwa. Przypomnijmy przede wszystkim, że instytucja nasza postawiła sobie za cel popierać zadania naukowe w ogóle, wchodzące w zakres jakiegokolwiek gałęzi wiedzy ludzkiej; gdyby policzyć tylko tych, których rzecz ta wprost i najbardziej obchodzi, wszystkich naszych badaczy naukowych i wszystkich, którzy z zawodu nauką bezpośrednio się zajmują, wypadłaby cyfra, znacznie przewyższająca ilość naszych członków. Nie u wszystkich tedy, u których apel nasz powinien był odbić się donośnym echem, znalazł on pożądaną oddźwięk. Miło wszelako stwierdzić, że w tej grupie znaleźliśmy stosunkowo największej poparcia; badacze nauki, profesorowie, nauczyciele, nauczycielki, stanowią około dwie trzecie ogółu naszych członków. Bez porównania niekorzystniej przedstawia się udział innych warstw społecznych w Towarzystwie. Nie ma wprawdzie zawodu i stanu, któryby nam nie dostarczył pewnej ilości członków, ale najczęściej ilość ta jest nieznaczna, obejmuje tylko małą garstkę jednostek, które znaczenie Towarzystwa należycie oceniły, a zarazem obowiązek swój wobec sprawy tej zrozumiały. Boć nasze Towarzystwo, choć wytknęło sobie jako zadanie popierać cele naukowe, nie jest przecież Towarzystwem naukowym w ścisłym tego słowa znaczeniu, t. j. samo nauki nie uprawia; członkostwo jego nie stoi w koniecznym związku z zawodem i kwalifikacją naukową. Każdy ma doń wstęp otwarty i ma tu jednakowe stanowisko. Popieranie nauki polskiej nie jest wyłącznie sprawą uczonych polskich i nauczycielstwa polskiego; to jest sprawa całego społeczeństwa polskiego, równie ważna dla wszystkich. Nie wszyscy mogą uprawiać naukę sami, ale wszyscy, którzy rozumieją, czem ona jest dla kulturalnego i cywilizacyjnego rozwoju narodu, mogą i powinni udzielić jej, w miarę możliwości, poparcia. Wielu, bardzo wielu, datek pieniężny na cele Towarzystwa nie może przynieść żadnego uszczerbku, a jednak tylu, którzy tu współzawodniczyć mogli ze sobą, cofnęło się przed ofiarą. Rzecz jest tem bardziej zastanawiającą, że wkładki naszych członków nie są darem w ścisłym tego słowa znaczeniu, uprawniają bowiem do pobierania bezpłatnych premij z wydawnictw Towarzystwa, których wartość odpowiada wysokości wniesionej wkładki.

Nie wchodzimy w szczegółową analizę przyczyn tego zjawiska. Jakiegokolwiek one są, jedno przecież, jak się zdaje, przypuszczać nam wolno: że nie mogła na to wpłynąć, z żadnej strony, niechęć lub co gorsza, opozycja przeciwko Towarzystwu samemu i jego celom. Przyjmujemy raczej, że powodem tego, sto-

sunkowo jeszcze dość słabego zajęcia się naszą sprawą, jest: naprzód brak ufności, jaki wzbudzać może myśl, przyoblekająca się dopiero w szaty rzeczywistości, niepewność, czy to nasze Towarzystwo zdoła do tyła utrwalić swój byt, żeby znalazło warunki rozwoju; a powtóre, niedostateczne jeszcze zapoznanie się szerszych warstw z istotą, charakterem i celami naszego Towarzystwa. Będzie zadaniem przyszłego i przyszłych Wydziałów szkopiły te stopniowo usuwać, myśl samą coraz szerzej i głębiej propagować; pod tym zaś względem mogą i powinny Wydziały znaleźć najwydatniejsze poparcie ze strony samych członków Towarzystwa. Gdyby każdy członek wziął sobie za zadanie pozyskać dla nas chociażby jednego członka nowego, stanowisko nasze materialne wzmocniłoby się znakomicie, a działalność w kierunku popierania spraw naukowych dałaby się znacznie rozszerzyć.

Zwróćmy się jednak od tego, co być powinno i czego się w przyszłości spodziewamy, do tego, co jest, i czem się już w tej chwili wykazać możemy. Dołączone sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach funduszu zakładowego cyfrę 14.290 K. 24 h., nominalnie 15.554 K. 24 h., w dochodach funduszu obrotowego cyfrę 2952 K. 41 h., razem 17.242 K. 65 h., nominalnie 18.496 K. 65 h. Zatem w ciągu niespełna jednego roku zdołaliśmy zebrać na cele naukowe sumę dość bliską 20.000 K. Wynik kasowy stanął w rażącej sprzeczności z obawami tych, którzy zapoczątkowanej myśli przepowiadali stanowcze niepowodzenie, i, bez złego niewątpliwie zamiaru, w tej ciągle w naszym społeczeństwie tkwiącej, pożałowania godnej nieufności we własne siły, w dziwnej jakiejś obawie do szukania nowych dróg i środków rozwoju, doradzali jako rzecz najlepszą — zaniechać zamiaru. I jeśli to, co się zebrało, daleko pozostało w tyle po za tem, co się zebrać było powinno, niemniej przeto stwierdzić można, że wystarcza, ażeby przyszłości naszego Towarzystwa postawić horoskop pomyślny, ażeby był jego udział jako zapewniony, ażeby rozprószyć obawy tych, którzy pod tym względem mieli wątpliwości a zarazem wymówkę niewpisywania się w poczet członków. Nie możemy przytem wstrzymać się od wypowiedzenia jednej jeszcze uwagi. Instytucje, jak nasza, zawdzięczają zazwyczaj powstanie swe jakiemuś znaczniejszemu darowi czy zapisowi, stanowiącemu jądro majątku, wobec którego dalsze wkładki lub pomniejsze datki są już tylko rzeczą przydatkową; albo też, jeśli nawet powstały bez większego majątku zarodowego, zazwyczaj w początkowych czasach istnienia, w pierwszych chwilach gorętszego zajęcia się i zapału dla nowej myśli, otrzymują dary znaczniejsze. Nasze Towarzystwo powstało bez grosza majątku zawiązkowego, a ogólna suma darów, uzyskanych w ciągu roku ubiegłego, nie doszła do cyfry 100 K; jedynym, wyłącznym źródłem, które mu dostarczyło dochodu, a zarazem stworzyło jądro majątku zakładowego, stały się wkładki członków. I tu znowu nie wchodzimy w analizę przyczyn tego zjawiska; może ten brak poparcia naszych celów znaczniejszymi od razu funduszami wypłynął



z chwilowej nieufności w przyszłość Towarzystwa, może z niedostatecznie jeszcze uchwyconej, i, jak w początkach być musi, nie-  
dość jeszcze znanej i ocenionej jego działalności, może wreszcie  
z zbyt wiernego trzymania się pewnych, zdawna już utartych  
i dla tego ciągle powtarzanych form dobroczynności publicznej.  
Nie chcemy także przesądzać, jakie nam w tym względzie zmiany  
przyniesie może przyszłość; na wszelki wypadek stwierdzić nam  
wolno, że Towarzystwo nasze stanęło od razu i wyłącznie o wła-  
snych siłach, składkami członków, i że, gdyby mu nawet na  
tej jedynej podstawie przyszło się oprzeć w przyszłości, nie byłoby  
powodu rozpaczać o dalszych jego losach, podawać w wątpliwość  
skuteczności jego działania, które wprawdzie w mniejszym i skro-  
mniejszym zakresie, niżby sobie tego życzyć należało, ale w każdym  
razie statecznie rozwijać się będzie mogło.

Z zebranej w ubiegłym roku łącznej sumy dochodów lwia  
część, w myśl postanowień statutu, przypadła funduszowi zakłado-  
wemu. Fundusz obrotowy wykazuje niecałych 3000 (2952:41) K.  
dochodu. Materyalnie rzecz biorąc, należałoby go nieco zmniej-  
szyć, tracając od wykazanego dochodu z kuponu czerwcowego  
232:46 K. kwotę 153:14 K., jaką za kupon ten zapłaciliśmy, na-  
bywając efekta funduszu zakładowego. Naodwrot należałoby fun-  
dusz obrotowy powiększyć kuponem za drugie półrocze 1901, jako  
też procentem od gotówki w Kasie oszczędności za ten sam prze-  
ciąg czasu uzyskanym; ponieważ jednak odnośne dochody pobra-  
liśmy dopiero w początkach roku 1902, przeto ze względu na  
kończącą granicę okresu sprawozdawczego (31. grudnia 1901) zmu-  
szeni byliśmy, według uznanych w rachunkowości kasowej zasad,  
wyłączyć odnośne pozycje z bilansu za rok 1901 i przenieść je  
do bilansu za rok następny. Niewątpliwie byłibyśmy też mogli  
w tym dziale wykazać dochód większy, gdyby wszyscy członkowie  
czynni zwyczajni, uiszczający wkładki ratami, wyrównywali je  
w całości. Niestety, było wielu takich, którzy uiszcili tylko część  
należności, reszta zalega dotąd niezapłacona. Ta niepunktual-  
ność w wykonywaniu przyjętych zobowiązań naraża nas na  
podwójne straty, nie tylko w ubytku spodziewanego dochodu, ale  
naddo w kosztach, jakie powoduje chociażby jednokrotne, a cóż  
dopiero wielokrotne listowne przypominanie obowiązku wkładki,  
a bardziej jeszcze ściąganie jej przez kursora, pobierającego wy-  
soki procent od uiszczonych należności. Odwołujemy się do do-  
brej woli i życzliwości członków, zanosząc usilną prośbę, aże by  
ze zmianą roku i kwartałów odnawiali wkładki nie  
czekając przypomnień, a w razie otrzymania przypomnienia  
z blankietem czekowym, nie zwlekali z przesyłką wkładkową, która  
ich zresztą na żadne zgoła nie naraża kosztów pocztowe.

Z uzbieranych w tym roku 3000 kor. funduszu obrotowego  
nieco więcej niż połowę pochłonęły wydatki na organizację To-  
warzystwa łącznie z zwyczajnymi wydatkami administracyjnymi  
i procentem na rzecz funduszu zakładowego. Na cele naukowe  
mieliśmy do rozporządzenia niecałe półtora tysiąca koron. Ta zbyt

niska cyfra, gdyby miała być uważaną za normę przyszłości, dawałaby wiele do myślenia, byłaby bowiem niestosunkowo małą w porównaniu z zadaniami, choćby skromnymi, jakie nas oczekują. Zaznaczymy więc zaraz, że w najbliższych latach, już w roku bieżącym, należy się spodziewać znacznego polepszenia stosunków. Przedewszystkiem, w dziale wydatków, odpadnie pokaźna cyfra kosztów organizacyjnych. Powtórę, w dziale przychodów, zwiększą się pewne pozycje i zapewne przybędą nowe. Wzrosnie przedewszystkiem dochód z odsetek, w ubiegłym roku stosunkowo bardzo nieznaczny; sam ubierany już dotąd kapitał zakładowy zapewnia nam tu kwotę 620 kor. Liczymy też na to, że zwiększy się ilość członków i będzie też zadaniem przyszłego Wydziału rozwinąć żywą w tym kierunku akcją, choćby nawet przyszło powiększyć nieco na ten cel sumę wydatków administracyjnych. Wreszcie zaznaczymy jeszcze, że w roku ubiegłym Wydział zasadniczo odsunął myśl udawania się o subwencje do jakiegokolwiek władzy krajowej czy państwowej, wychodząc z założenia, że nie nadeszła jeszcze po temu pora, skoro nie możemy się wykazać gotowymi już owocami naszej działalności; obecnie, gdy już w krótkim czasie pojawią się nasze publikacje, odpadnie ta przeszkoda i wolno mieć nadzieję, że usiłowania przyszłego Wydziału w tym kierunku spotkają się z życzliwym zrozumieniem i uwzględnieniem powołanych czynników. Gdyby zaś nawet obliczenie to, w jednym czy drugim kierunku, miało zawieść, nie można wątpić, że przyrost dochodów na cele ściśle naukowe musi być już w najbliższej przyszłości, znaczniejszym, zaczem też ustali się pewna równowaga między środkami a skromnymi zresztą na razie celami Towarzystwa.

Do tej jednej uwagi, dotyczącej przyszłości, można dodać jeszcze drugą: że po ludzku sądząc, możemy się spodziewać statecznego, z postępem lat coraz większego wzrostu naszego funduszu obrotowego. I, żeby myślą nie wybiegać w zbyt dalekie okresy, ograniczmy się jedynie do rozpatrzenia, czego się możemy spodziewać po upływie pierwszego czterolecia naszej działalności. Jest powód szczególny, żeby zwrócić uwagę na ten właśnie okres czasu; można go bowiem pod pewnym względem uważać za pierwsze, właściwe stadium organizacyjne naszego Towarzystwa. Główny, ilościowo najpokaźniejszy dochód Towarzystwa pochodzi z wkładek członków czynnych założycieli, które w myśl statutu dadzą się rozdzielić na cztery raty roczne i które rzeczywiście wielu z przystępujących członków w ten sposób rozdzieliło. Dopiero tedy po upływie najbliższych jeszcze trzech lat suma dziś już subskrybowana zostanie w całości ściągniętą. Zamiast kwoty 12250 kor., jaka już obecnie z tego źródła do kasy naszej wpłynęła, zbierzemy tedy po upływie tego okresu, od 106 obecnie już wpisanych członków czynnych założycieli, kwotę 21200 kor., jako główny dochód naszego funduszu zakładowego. Doliczając do tego uiszczoną już teraz prawie w całości wkładkę 36 członków wspierających dożywnych 1800 kor., jako też wliczony za rok ubiegły udział funduszu obrotowego w zakładowym okrągło 300 kor., oraz takież



sam udział za trzy lata następne przeciętnie po 500 kor., razem znowu 1800 kor., dojdziemy do cyfry 24800 kor. Przyjąć jednak musimy, że w ciągu dalszych trzech lat pozyskamy nowych członków czynnych założycieli i wspierających dożywotnich; i gdybyśmy nawet bardzo czarno patrzyli w przyszłość, wolno nam przecież przypuścić, bez obawy popełnienia przesady, że przyrost w obu tych grupach członków za najbliższe trzechlecie wyniesie przynajmniej jedną trzecią tej ilości, jaką w pierwszym roku zdołaliśmy pozyskać. Ten przyrost przyniósłby nam zatem w dochodach dalszą kwotę około 8000 kor. Razem tedy przypuszczalny stan naszego funduszu zakładowego po upływie czterech pierwszych lat istnienia Towarzystwa wynosić będzie 32.800 kor. Umieszczając ten kapitał w papierach wartościowych, możemy, zyskując na różnicy kursu, podnieść nominalną wartość majątku zakładowego do wysokości około 36000 kor., przedstawiających roczną siłę procentową około 1500 kor., tyle, ile w pierwszym roku naszej działalności, z całego dochodu w funduszu obrotowym, mieliśmy do rozporządzenia na cele naukowe! Obliczenie niniejsze nie będzie zapewne dokładnie zgodnem z bilansem kasowym za rok 1904; ponieważ jednak jest bardzo ostrożnem, więc wolno twierdzić, że gdyby się nawet okazały różnice, to wypadną one na korzyść raczej aniżeli na niekorzyść, i że gdyby się nawet miała okazać różnica na niekorzyść, to w każdym razie może ona być tylko nieznaczną; natomiast różnica na korzyść może dojść do cyfry pokaźniejszej. Tak więc, gdyby Towarzystwu naszemu, jak dotąd, tak i w dalszej przyszłości, wypadło oprzeć się wyłącznie tylko na własnych siłach, t. j. na wkładkach członków, położenie jego majątkowe zaraz po ukończeniu pierwszego, właściwego stadium organizacyjnego, przedstawiać się będzie dość pomyślnie, a same podstawy jego bytu będziemy mogli uważać ostatecznie za ustalone.

Dalsze, stopniowe utrwalanie i rozszerzanie tych podstaw należy już do odleglejszej przyszłości, o której dziś byłoby zawczasie rozprawiać szczegółowo. Ogólnie zaznaczyć można tylko, że sam statut Towarzystwa dostarcza pod tym względem dostatecznych rękojmi i zapewnia stopniowy z biegiem lat wzrost majątku zakładowego. Jakkolwiekby, świadomi jesteśmy tego i uważamy sobie za obowiązek zwrócić na to szczególną uwagę naszych członków, że działalność nasza dziś i przez dłuższy czas jeszcze potem będzie się musiała zawrzeć w granicach stosunkowo skromnych. Prosimy tedy, żeby w tych początkowych latach próby, latach przednowku, nie żądano od nas za wiele, i żeby się nie dziwiono, jeżeli zbyt wiele nie będziemy mogli dać; żeby uwzględniono, że spełniając wytknięte nam zadania, musieliśmy groble stawieć wedle stawu. Prosimy także, żeby tej niemożności spełnienia obszerniejszych od razu zadań nie opatrywano glosami o upadku lub niedomaganiu instytucyi, ale raczej uważano to za prawidłowy, normalny objaw związkowego rozwoju Towarzystwa. W każdym razie lepiej jest, jeżeli przez lat cztery czy dziesięć, dla spraw nauki polskiej znajdzie się w Towarzystwie naszym pomoc chociażby

skromna, chociażby nie bardzo wydatna, ażeby z postępem czasu coraz więcej przybierać na rozmiarach, aniżeli, gdybyśmy dopiero po latach czterech, czy dziesięciu, czy nawet pięćdziesięciu, zacząć mieli od tego, od czego zaczynamy dzisiaj; lub, co gorsza, gdybyśmy tego nigdy zacząć nie mieli. Jaka zaś korzyść istotna wyniknie stąd dla nauki, to, nie taimy sobie, zależy w części od Wydziałów, od skierowania działalności Towarzystwa na właściwe tory; ale głównie i w pierwszym rzędzie od zrozumienia doniosłości zapoczątkowanej myśli w jaknajszerszych warstwach społeczeństwa, od poparcia, jakiego ono jej użyczy.

Oby nas tu nie spotkało rozczarowanie.



## I. Bilans fundu-

z d. 31. grudnia

l. p.	Przychód	K	h
1	<p>Wkładki członków czynnych założycieli:</p> <p>a) 43 wkładki po 200 K . 8600 K — h</p> <p>b) 1 wkładka po 150 K . 150 " —</p> <p>c) 8 wkładki po 100 K . 800 " —</p> <p>d) 54 wkładki po 50 K . 2700 " —</p>	12250	
2	<p>Wkładki członków wspierających dożywotnich:</p> <p>a) 34 wkładki po 50 K . 1700 K — h</p> <p>b) 1 wkładka po 25 K . 25 " —</p> <p>c) 1 wkładka po 20 K . 20 " —</p>	1745	
3	100% od funduszu obrotowego w r. 1901	295	24
		14290	24

## II. Sprawozdanie kasowe.

## 1. Bilans fundu-

z d. 31. grudnia

L. p.	Przychód	K	h
1	Wkładki członków czynnych założycieli: a) 43 wkładek po 200 K . 8600 K — h b) 1 wkładka po 150 K . 150 „ — „ c) 8 wkładek po 100 K . 800 „ — „ d) 54 wkładek po 50 K . 2700 „ — „	12250	
2	Wkładki członków wspierających dożywotnich: a) 34 wkładek po 50 K . 1700 K — h b) 1 wkładka po 25 K . 25 „ — „ c) 1 wkładka po 20 K . 20 „ — „	1745	
3	10% od funduszu obrotowego w r. 1901	295	24
	Razem . . . . .	14290	24

## szu zakładowego

1901 roku.

L. p.	Rozchód	K	h
1	Zakupno listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego, 6 sztuk po 2000 K, 2 sztuki po 1000 K i 7 sztuk po 200 K. . . . .	14146	.
2	Lokacya przejściowa . . . . .	144	24
	Razem . . . . .	14290	24
<b>Stan funduszu zakładowego</b> z dniem 31. grudnia 1901			
1	W efektach: a) Listy zast. Gal. Tow. kred. ziem. Ser. III. nr. 4400. 4488. 16078. 44572. 44573. 44574 po 2000 K. (nominalnie) .	12000	.
	b) Toż, Ser. IV. nr. 12656. 14524. po 1000 K (nominalnie) . . . . .	2000	.
	c) Toż, Ser. V. nr. 30457. 30459. 30920. 30921. 31738. 31739. 31740. po 200 K. (nominalnie). . . . .	1400	.
2	Lokacya przejściowa . . . . .	144	24
	Razem . . . . .	15544	24



2. Bilans fundu-  
z d. 31. grudnia

L. p.	K	Przychód	K	h
1		Wkładki członków czynnych zwyczajnych:		
		a) za rok 1901 . . . . . 2285 K — h		
		b) za rok 1902 . . . . . 62 „ — „		
		c) za rok 1903 . . . . . 20 „ — „		
		d) za rok 1904 . . . . . 8 „ — „		
		e) za rok 1905 . . . . . 8 „ — „		
		f) za rok 1906 . . . . . 8 „ — „		
		g) za rok 1907 . . . . . 1 „ — „	2392	.
2		Wkładki członków wspierających zwyczajnych;		
		a) za rok 1901 . . . . . 177 K — h		
		b) za rok 1902 . . . . . 22 „ — „	199	.
3		Datki i naddatki . . . . .	95	12
4		Odsetki od funduszu zakładowego:		
		a) kupon czerwcowy 1901 od listów zastawnych . . . . . 232 K 46 h		
		b) procent za pierwsze półrocze w Gal. Kasie Oszczędności 33 „ 83 „	266	29
		Razem . . . . .	2952	41

szu obrotowego  
1901 roku

L. p.	K	Rozchód	K	h
1		Koszta organizacji Towarzystwa:		
		a) druki (memoryału, statutu, odezw, listów, kopert, ksiąg Towarzystwa i t. d.) . . . . . 550 K 86 h		
		b) wydatki komitetu organizacyjnego (korespondencya, ekspedycya, frankatura) . . . . . 318 „ 41 h	869	27
2		Wydatki sekretaryatu . . . . .	100	.
3		Sprawienie kasy wertheimowskiej . . . . .	132	.
4		Kupon bieżący wraz z podatkiem przy zakupie efektów funduszu zakładowego . . . . .	153	14
5		Depozytowe w Gal. Kasie Oszczędności i pro-wizya . . . . .	12	07
6		Koszta rachunku czekowego . . . . .	24	48
7		Drukarni na rachunek kosztów druku publi-kacji Towarzystwa . . . . .	1200	.
8		10% dochodu brutto na rzecz funduszu za-kładowego . . . . .	295	24
9		Pozostałość kasowa na rok 1902 . . . . .	166	21
		Razem . . . . .	2952	41

Sprawdzono.

Lwów, dnia 27. stycznia 1902.

J. Ross.

Wł. Schmidt.

Dr. Steczkowski.

III. Skład Wydziału Towarzystwa  
w r. 1901.

**Prezes:**

Antoni Małecki.

**Wiceprezes:**

Oswald Balzer.

**Skarbnik:**

Marceli Chlamtacz.

**Sekretarz:**

Przemysław Dąbkowski.

**Członkowie Wydziału:**

Wiktor Hahn.

Józef Korzeniowski.

Jan Leciejewski.

Emanuel Machek.

Stefan Niementowski.

Bronisław Radziszewski.

Józef Rychter.

Maryan Smoluchowski.

**Komisja skontrolująca:**

Juliusz Ross.

Władysław Schmidt.

Jan Kanty Steczkowski.



# IV. Poczet członków Towarzystwa

w r. 1901.

## 1. Członkowie czynni założyciele.

(106 członków z wkładką 200 K).

- Abraham Władysław, dr., prof. uniwersytetu, Lwów.
- Anczyce Waclaw, właściciel drukarni, Kraków.
- Antoniewicz Bożo Jan, dr., prof. uniwersytetu, Lwów.
- Archiwum krajowe aktów grodzkich i ziemskich, Lwów.
- J. E. Badeni Stanisław, hr., dr., b. marszałek krajowy, Lwów.
- Balzer Oswald, dr., prof. uniwersytetu, Lwów.
- Bank Zaliczkowy, Lwów.
- Baranowski Bolesław, radca szkolny, Lwów.
- Baranowski Ignacy, dr., Warszawa.
- Bełtowski Juliusz, prof. szkoły przemysłowej, Lwów.
- Biblioteka Poturzycka, Lwów.
- Biesiadecki Franciszek, właśc. dóbr, Firlejów.
- X. Bilczewski Józef, dr., arcybiskup obrz. łac., Lwów.
- Bloch Jan, Warszawa. (†1901).
- Bykowski Jaxa Juliusz, prof. politechniki, Lwów.
- Bylina Józef, dr., adw. kraj., Stryj.
- Cielecki Zaremba Artur, poseł na sejm, Hadynkowce.
- Czosnowski - Colonna Izydor, hr., Rzym.
- Czytelnia polska, Leoben.
- Dąbrowski Paweł, dr., adw. kraj., Lwów.
- Dziedzicki Ludwik, radca szkolny, Lwów.
- Dzieślewski Roman, prof. politechniki, Lwów.
- Dziwiński Placyd, dr., prof. politechniki, Lwów.
- Feist Aleksander, przemysłowiec, Warszawa.
- X. Fijałek Jan, dr., prof. uniwersytetu, Lwów.
- Finkel Ludwik, dr., prof. uniwersytetu, Lwów.
- Frommel Juliusz, dyrektor Akademii rolniczej, Dubliny.
- Głabiński Stanisław, dr., prof. uniwersytetu, Lwów.
- Gostkowski Roman, dr., br., prof. politechniki, Lwów.
- Górski Ludwik, prezes Tow. kredytu Ziemińskiego, Warszawa.

- Grono profesorów gimnazjum IV., Lwów.  
 Gubrynowicz i Schmidt, księgarnia, Lwów.  
 Halban Alfred, dr., prof. uniw., Czerniowce.  
 X. Hausman Jan, infulat, Lwów.  
 Kadyi Henryk, dr., prof. uniw., Lwów.  
 Kasyno Narodowe, Lwów.  
 Kępiński Stanisław, dr., prof. politechniki, Lwów.  
 Kijeński van der Noot Stanisław, adw. przys., Warszawa.  
 Korzeniowski Józef, dr., amanuent bibl. uniw., Lwów.  
 Kosiński Ignacy, notaryusz, Ulanów.  
 Kováts Edgar, prof. politechniki, Lwów.  
 Kozłowiecki Adam, właśc. dóbr, Majdan.  
 Krasieński Adam, hr., dr. ordynat., Warszawa.  
 Krechowicki Adam, prezes Tow. dziennikarzy, Lwów.  
 Kronenberg Leopold, br., Warszawa.  
 Krzen Edmund, dyrektor stacyi ceramicznej, Lwów.  
 Łaska Wacław, dr., prof. politechniki, Lwów.  
 X. Lenkiewicz Zygmunt, dr., prałat, Lwów.  
 Lilien Adolf, właśc. domu bankowego, Lwów.  
 Łazarski Mieczysław, dr., prof. politechniki, Lwów.  
 Łodziński Bolesław, Lwów.  
 Łoziński Władysław, dr., Lwów.  
 Łukasiewicz Włodzimierz, dr., prof., uniw., Lwów.  
 Machek Emanuel, dr., prof. uniw., Lwów.  
 Małecki Antoni, dr., b. prof. i rektor uniw., Lwów.  
 Margasz Władysław, dr., adw. kraj., Lwów.  
 Mars Antoni, dr., prof. uniw., Lwów.  
 Mikołowski - Pomorski Józef, prof. Akademii rolniczej, Dubliny.  
 Muzeum przemysłowe miejskie, Lwów.  
 Niementowski Stefan, dr., prof. politechniki, Lwów.  
 Nikorowicz Antym, dyr. galic. Kasy Oszczędności, Lwów.  
 Ochenkowski Władysław, dr., prof. uniw., Lwów.  
 Olearski Kazimierz, dr., prof. politechniki, Lwów.  
 Orłowicz Michał, notaryusz, Rymanów.  
 Orzechowicz Bolesław, właśc. dóbr, Kalników.  
 Pająk Józef, dr., adw. kraj., Lwów.  
 Pawlewski Bronisław, prof. politechniki, Lwów.  
 Pawlikowski Jan Gwalbert, dr., prof. Akademii rolniczej, Dubliny.  
 J. E. Piętaś Leonard, dr., minister, Wiedeń.  
 Pilat Tadeusz, dr., członek Wydziału krajowego, Lwów.  
 J. E. Piniński Leon, hr., dr., namiestnik Galicyi, Lwów.  
 Prawnicy warszawscy.  
 R. A.  
 Raciborski Maryan, dr., prof. Akademii rolniczej, Dubliny.  
 Rada powiatowa, Borszczów.  
 Rembieliński Antoni, adw. przys., Warszawa.  
 Rembowski Aleksander, dr., Warszawa.  
 Reprezentacya król. stoł. m. Lwowa.  
 Rychter Józef, prof. politechniki, Lwów.



- Sanguszko Roman, ks., Sławuta.  
 Sapiaha Adam, ks., Lwów.  
 Skibniewski Wacław, inżynier, Lwów.  
 Smoluchowski Maryan, dr., prof. uniw., Lwów.  
 Sozański Stanisław, poseł do Rady Państwa, Grabowiec.  
 Spasowicz Włodzimierz, adw. przys., Peterburg.  
 Steczkowski Jan Kanty, dr., dyrektor Kasy Oszczędności, Lwów.  
 Świdorski Leopold, adw. przys., Warszawa.  
 Szawłowski Tadeusz, radca namiestnictwa, Lwów.  
 Szpilmann Józef, dr., rektor akademii weteryn., Lwów.  
 J. E. Tehorznicki - Mniszek Aleksander, prezyd. sądu kraj. wyższ.,  
 Lwów.  
 Towarzystwo Bratniej Pomocy słuchaczy akad. roln. Dublany.  
 Towarzystwo gospodarskie galicyjskie, Lwów.  
 Towarzystwo kredytowe ziemskie galicyjskie, Lwów.  
 Towarzystwo politechniczne, Lwów.  
 Towarzystwo prawnicze, Lwów.  
 Towarzystwo przyrodników polskich im. Kopernika, Lwów.  
 Twardowski Kazimierz, dr., prof. uniw., Lwów.  
 Wawelberg Hipolit, właśc. domu bankowego, Warszawa (zm. 1901).  
 Wiesiołowski Adolf, poseł na Sejm bukowiński, Lwów.  
 Wiśniewski Leonard, poseł na sejm krajowy, Lwów.  
 Witkowski Stanisław, dr., docent uniw., Lwów.  
 Wolff Emanuel, dr., dyrektor gimnazjum, Lwów.  
 Wolski Wacław, Lwów.  
 Zakład narodowy im. Ossolińskich, Lwów.  
 Zakrzewski Ignacy, dr., prof. uniw., Lwów.  
 Zaleski Wacław, radca minist. Wiedeń.

## 2. Członkowie czynni zwyczajni:

(315 członków z wkładką roczną 8 kor).

- |                                   |                                  |
|-----------------------------------|----------------------------------|
| Aleksandrowicz Stanisław, Lwów.   | Bieńkowski Adam, dr., Lwów.      |
| Aleksandrowiczówna Aniela, Lwów.  | Bieńkowski Piotr, dr., Kraków.   |
| Aliśkiewicz Andrzej, Lwów.        | Biesiadzki Wojciech, Lwów.       |
| Als Rudolf, dr., Rzeszów.         | Bigo Władysław, Nisko.           |
| Babiński Stanisław, Rzeszów.      | Bilik Mikołaj, dr., Lwów.        |
| Balzerowa Leokadya, Lwów.         | Biskupski Wincenty, Warszawa.    |
| Barański Maryan, Rzeszów.         | Błażowski Włodz., dr., Przemyśl. |
| Barthel Alfred, Nadróż.           | Błęszyński Tomasz, Warszawa.     |
| Bartynowski Stanisław, Rzeszów.   | Bobrowski Roman, Lwów.           |
| Bauch Edward, dr., Lwów.          | Bogusz Michał, Lwów.             |
| Bądryński Stanisław, dr., Lwów.   | Bojasiński Józef, Warszawa.      |
| Beck Adolf, dr., Lwów.            | Bojasiński Łucyan, Warszawa.     |
| Bedlicki Michał, Warszawa.        | Borowiczka Stanisław, Lwów.      |
| Bełza Władysław, Lwów.            | Braffowa A., Berlin.             |
| Berchard Karol, Trembowla.        | Bryl Jan, Kraków.                |
| Biblioteka słuchaczy prawa, Lwów. | Brzeziński Franciszek, Warszawa. |

- Brzeziński Józef, Warszawa.  
 Bujwid Odon, dr., Kraków.  
 Bulanda, Tarnów.  
 Buszczyński Konstanty, Niemiercze.  
 Caro Leopold, dr., Kraków.  
 Cehak Ferdynand, Medyka.  
 Charkiewicz Edward, Lwów.  
 X. Chełmicki Zygmunt, Warszawa.  
 Chlamtacz Marcei, dr., Lwów.  
 Chmielewski Zygmunt, Dubliny.  
 Chrzanowski Ignacy, Warszawa.  
 Ciszewski Adam, Lwów.  
 Czajkowski Edward, Warszawa.  
 Czaplicki Henryk, Lwów.  
 Czarnik Bronisław, dr., Lwów.  
 Czermak Józef, dr., Jaworzno.  
 Czermakowa Emilia, Jaworzno.  
 Czernicki J. i Olszewski M., Lwów.  
 Czułowski Aleksander, dr., Lwów.  
 Czubski Jan, Rzeszów.  
 Czytelnia im. Kraszewskiego, Kołomyja.  
 Dąbkowski Przemysław, dr., Lwów.  
 Dembiński Tadeusz, dr., Poznań.  
 Dembowski Ignacy, dr., Lwów.  
 Denizot Alfred, dr., Charlottenburg.  
 Dropiowski Piotr, Brody.  
 Drzewiecki Józef, dr., Warszawa.  
 Dylewski Jan, dr., Lwów.  
 Eiger M., dr., Charlottenburg.  
 Engel Karol, dr., Lwów.  
 Epler Karol, Lwów.  
 Ernst M., dr., Berlin.  
 Fabiani Cels, Warszawa.  
 Fibich Erazm, Lwów.  
 Franke Jan N., Lwów.  
 Frączkiewicz Aleksander, Lwów.  
 Friedberg Jan, Przemyśl.  
 Friedberg Wilhelm, dr., Rzeszów.  
 X. Gadowski Walenty, Tarnów.  
 X. Gabryl Franciszek, dr., Kraków.  
 Gargas Zygmunt, dr., Lwów.  
 German Ludomił, dr., Lwów.  
 Gniazdowski Antoni, Łapinoźce.  
 Godlewski Włodzimierz, dr., Lwów.  
 Goldenring S., Charlottenburg.  
 Grabowski Włodzim., Warszawa.  
 Graffl Otton, Lwów.  
 X. Gromnicki Tadeusz, dr., Kraków.  
 Grotowski Bolesław, Rzeszów.  
 Grundreich Ignacy, Warszawa.  
 Gryziecki Feliks, dr., Lwów.  
 Gubrynowicz Bron., dr., Lwów.  
 Hahn Wiktor, dr., Lwów.  
 Heck Korneli, dr., Lwów.  
 Higersberger Józef, Warszawa.  
 Hofmokl Stanisław, dr., Lwów.  
 Horodyńska Antonina, Korsów.  
 Huppenthal Karol, Dubliny.  
 Ichnatowicz Jan, Lwów.  
 † JE. X. Isakowicz Izak, Lwów.  
 Jackowski Aleksander, Warszawa.  
 Jaczynowski Adam, Warszawa.  
 Jaegermann Antoni, dr., Lwów.  
 Jakubowski Kazimierz, Lwów.  
 Jankowski Józef, Lwów.  
 Janowicz Aleksander, dr., Lwów.  
 Jasiński Feliks, Warszawa.  
 Jentys Stefan, dr., Kraków.  
 Jezienicki Michał, dr., Lwów.  
 Jędrzejowski Jan, Tarnów.  
 X. Józefowicz Feliks, Lwów.  
 Kalina Antoni, dr., Lwów.  
 X. Karakulski Bron., dr., Rzeszów.  
 Karliński Franciszek, dr., Kraków.  
 Karpiński Adam, Dubliny.  
 Kędzior Andrzej, Lwów.  
 Kętrzyński Wojciech, dr., Lwów.  
 Klein Jerzy, Lwów.  
 X. Knapieński Wład., dr., Kraków.  
 Kochanowski Jan, dr., Warszawa.  
 Koło nauczycieli szkół wyższych, Tarnów.  
 Konic Henryk, Warszawa.  
 Konopacki Leopold, Lwów.  
 Konopczyński Emilian, Aleksandrya.  
 Kopia Henryk, Lwów.  
 Kornella Michał, Jasło.  
 Korotyński Władysław, Warszawa.  
 Kościński Adam, dr., Lwów.  
 Kościński Franciszek, dr., Lwów.  
 Kossowicz Jan, Przemyśl.  
 Kownacki Józef, dr., Wieliczka.  
 X. Kozicki-Dunin Zyg., Lwów.  
 Krasucki Mikołaj, Lwów.  
 Krawczyk Jan, Rzeszów.  
 Krise Brunon, dr., Lwów.  
 Krogulski Roman, dr., Rzeszów.



- Kruczkiewicz Bronisław, dr., Lwów.  
 Krzemieniewski Seweryn, Dublany.  
 Krzemiński Władysław, Warszawa.  
 Kuczyński Maryan, Lwów.  
 Kulczycki Zygmunt, dr., Lwów.  
 Kulczyński Leon, dr. Kraków.  
 Kulińska Józefa, Lwów.  
 Kunzek Henryk, dr., Lwów.  
 Kuszeliński A., Warszawa.  
 Lachowicz Bronisław, dr., Lwów.  
 Landau Józef, dr., Charlottenburg.  
 Leciejewski Jan, dr., Lwów.  
 Lemański Wincenty, Warszawa.  
 Lettner Gustaw, Lwów.  
 Lewandowski Antoni, Lwów.  
 Lewicka Zofia, Lwów.  
 Lewicki Bolesław, Lwów.  
 Librewski Stanisław, Brody.  
 Lisiewicz Aleksander, dr., Lwów.  
 Loga Adam, dr., Poznań.  
 X. Lubaczewski Teofil, Martynów  
 Nowy.  
 Lubomeński Władysław, dr., Kraków.  
 Ludwig Kazimierz, Lwów.  
 Łopuszański Tadeusz, Rzeszów.  
 Łoziński Bronisław, dr., Lwów.  
 Łukasiewicz Jan, Lwów.  
 Łukowski Józef, Warszawa.  
 Łypaciewicz Wacław, Warszawa.  
 Łyskowski-Koschembar Ignacy, dr.,  
 Lwów.  
 Machczyńska Antonina, Lwów.  
 † Maciejowski-Irzyczek Karol, dr.,  
 Lwów.  
 Mandyburówna Antonina, Lwów.  
 Mańkowski Tadeusz, Lwów.  
 Matuszewicz Emeryk, Lwów.  
 Mazurek Julian, dr., Lwów.  
 Mazurkiewicz Kazimierz, Rzeszów.  
 Meczyński Emil, dr., Lwów.  
 Mikiewicz Apolinary, Rzeszów.  
 Miský Feliks, dr., Złoczów.  
 Morawski Kazim., dr., Kraków.  
 Moskwa Roman, Lwów.  
 Mrozowski Jan, Warszawa.  
 Mussil Czesław, Lwów.  
 Mutermild Stan., dr., Warszawa.  
 Mycielski Jerzy, dr., Kraków.  
 X. Narajewski Stan., dr., Lwów.  
 Natanson Kazimierz, Warszawa.  
 Natanson Władysław, dr., Kraków.  
 Neuman Edward, Lwów.  
 Niedźwiecki Julian, dr., Lwów.  
 Niegolewski Felicyan, dr., Poznań.  
 Niemczynowski Stanisław, Lwów.  
 Niewiadomski-Turek Franciszek, dr.,  
 Lwów.  
 Nitsch Kazimierz, Kraków.  
 Nittman Karol, Lwów.  
 Nogaj Józef, Rzeszów.  
 Nowicka Ludomira, Lwów.  
 Nowicki Franciszek, Kraków.  
 Nurkowski Stanisł., dr., Cieszanów.  
 Ogórek Józef, dr., Lwów.  
 Opolski Wiktor, dr., Lwów.  
 Paklikowski Bronisław, Lwów.  
 Pańkowski Mieczysł., dr., Dublany.  
 Papée Fryderyk, dr., Lwów.  
 Parasiewicz Hipolit, Tarnów.  
 Pawlik Stefan, dr., Dublany.  
 Pawlikowski Ferdynand, Kołomyja.  
 Pawłowski Antoni, Lwów.  
 Pawłowski Tytus, Przemyśl.  
 Pazdro Zbigniew, dr., Lwów.  
 Pełowski Adolf, Warszawa.  
 Peszke Józef, dr., Warszawa.  
 Piątkiewicz Stanisław, Przemyśl.  
 Piepes-Poratyński Jan, dr., Lwów.  
 Pierożyński Konstanty, Lwów.  
 Pietkiewicz Antoni, Warszawa.  
 Pilecki Antoni, Warszawa.  
 Pini Tadeusz, dr., Tarnów.  
 Pisiewicz Teodor, Długoszyn.  
 Pizanowski Jan, Warszawa.  
 Ploder August, dr., Lwów.  
 Podlewski Edward, dr., Lwów.  
 Podlewski Ignacy, Czerniejów Mazo-  
 wiecki.  
 Podlewski Leon, Bajkowiec stare.  
 † Poradowski Mikołaj, Lwów.  
 Porębowicz Edward, dr., Lwów.  
 Posner Salomon, Warszawa.  
 Pręgowski Piotr, dr., Heidelberg.  
 Próchnik Stanisław, Warszawa.  
 Próchnicki Franciszek, Lwów.  
 Próchnicki Zdzisław, dr., Lwów.  
 Prus Jan, dr., Lwów.  
 Prysak Piotr, Tarnów.

- Rada powiatowa, Bochnia.  
 Rada powiatowa, Bohorodczany.  
 Rada powiatowa, Pilzno.  
 Rada powiatowa, Tarnobrzeg.  
 Rada powiatowa, Wadowice.  
 Rada powiatowa, Wieliczka.  
 Radziszewski Bronisław, dr., Lwów.  
 Rafałowski Artur, Nowy Sącz.  
 Rajewski Jan, dr., Lwów.  
 Rehman Antoni, dr., Lwów.  
 Reiner Antoni, Lwów.  
 Resl Włodzimierz, Lwów.  
 Rolny Wilhelm, dr., Lwów.  
 Romanowski Zygmunt, Schodnica.  
 Romer Eugeniusz, dr., Lwów.  
 Ross Juliusz, Lwów.  
 Roszka Emanuel, Rzeszów.  
 Rozwadowski Tadeusz, Dublany.  
 Różycki Rudolf, dr., Lwów.  
 Rzepiński Stanisław, Nowy Sącz.  
 Rubczyński Władysław, Tłuste.  
 Ryłski Tomasz, Dublany.  
 Sanojca Józef, Rzeszów.  
 Sawczyński Henryk, dr., Lwów.  
 Schnitzel Klemens, Tarnów.  
 Schorr Mojżesz, dr., Lwów.  
 Semkowicz Aleksander, dr., Lwów.  
 Semkowicz Władysław, Lwów.  
 Siemiradzki Józef, dr., Lwów.  
 Skibiński Karol, Lwów.  
 Skórska Marya, Lwów.  
 Skórzewski K., Halensee.  
 Służewski Michał, Lwów.  
 Smarzewski Tadeusz, Lwów.  
 Sobierański Wacław, dr., Lwów.  
 Sołowij Adam, dr., Lwów.  
 Sokołowski Józef, Iwanie.  
 Sosnowski Józef, Lwów.  
 X. Stasicki Bronisław, Sanok.  
 Stebelski Piotr, dr., Lwów.  
 X. Stefański Kazimierz, Bąkowice.  
 Stefczyk Franciszek, dr., Lwów.  
 Stesłowicz Władysław, dr., Lwów.  
 Stołyhwo Wiktor, Warszawa.  
 Strzelecka Marya, Lwów.  
 Szulc Kazimierz, Dublany.  
 Szulistański Adam, dr., Lwów.  
 Szyszyłowicz Ignacy, dr., Lwów.  
 Śnieżek Jan, Tarnów.  
 Świeżawski Stanisław, Lwów.  
 JE. Tarnowski Stanisław, hr., dr.,  
 Kraków.  
 X. Tauer Antoni, Warszawa.  
 Tenner Juliusz, Lwów.  
 Thiel Kazimierz, Wrocław.  
 Tokarski Tomasz, Lwów.  
 Tomaszewski Franc., dr., Sambor.  
 Troskołański Tadeusz, dr., Sambor.  
 Trynkowski Mikołaj, Wilno.  
 Trzciniecki Kazimierz, dr., Lwów.  
 X. Trznadel Antoni, dr., Kraków.  
 Twardowski Pius, Lwów.  
 Udrycki Damian, Łukawiec.  
 Urbański Wojciech, dr., Lwów.  
 Walicki Franciszek, Wilno.  
 Warmiski Mieczysław, dr., Lwów.  
 Wasung Michał, dr., Lwów.  
 Waszyński Stefan, dr., Charlotten-  
 burg.  
 Wąsowicz-Dunin Miecz., dr., Lwów.  
 Wechslerowa Stefania, Lwów.  
 Weiser Henryk, Sassów.  
 Wereszczyński Antoni, Lwów.  
 Wermiński Feliks, Warszawa.  
 Wernberger Idzi, Lwów.  
 Węclewska Felicja, Lwów.  
 Wicherkiewicz Bron., dr., Kraków.  
 Winiarz Alojzy, dr., Lwów.  
 Winogrodzki Alfred, dr., Lwów.  
 Wiśniowski Tadeusz, dr., Lwów.  
 Wojakowski Miecz., Stasiowa Wola.  
 Wojciechowski Jan, Stanisławów.  
 Wojciechowski Konstanty, dr., Lwów.  
 Woynarowski Stanisław, Lwów.  
 Wróbel Walenty, Lwów.  
 Zajączkowska Marya, Lwów.  
 Zakrzewski Wincenty, dr., Kraków.  
 Zalewski Aleksander, dr., Lwów.  
 Zalewski Feliks, Warszawa.  
 X. Załęski Stanisław, Lwów.  
 Zbrożek Piotr, Rudki.  
 Zdrassil Ignacy, Stanisławów.  
 Zgórski Kazimierz, dr., Lwów.  
 Ziotecki W., Charlottenburg.  
 Zubezewski Julian, Lwów.  
 Żmudziński Franciszek, Lwów.



### 3. Członkowie wspierający dożywotni.

(36 członków z wkładką 50 K).

Als Rodryg, dr., adw. kraj., Rzeszów.  
 Bank Hipoteczny galicyjski, Lwów.  
 Chełmiński Ludwik, Dziewanowo.  
 Cholewiński Władysław, dr., Rypin.  
 Cyga Leszek, dr., adw. kraj., Bursztyn.  
 Daszkiewicz Korybut Bohdan, Warszawa.  
 Dickstein Samuel, redaktor »Prac matem. fizyczn.«, Warszawa.  
 Dobrzycki Henryk, dr., Warszawa.  
 Gepner Bolesław Ryszard, Warszawa.  
 Grono nauczycielskie gimnazjum św. Jacka, Kraków.  
 Heinrich Aleksander, dr., Warszawa.  
 Jabłoński Eugeniusz, Bobrujsk.  
 Kalinowski Józef, hr., radca sądu kraj., Lwów.  
 Karłowicz Jan, dr., redaktor »Wisły«, Warszawa.  
 Korzon Tadeusz, profesor, Warszawa.  
 Kraushar Aleksander, adw. przys., Warszawa.  
 Kucharzewski Feliks, Warszawa.  
 Mańkowski Leon, dr., prof. uniw., Kraków.  
 Méyet Leopold, adw. przys., Warszawa.  
 Niedziałkowska Wiktorya, przeł. zakładu wychowaw. żeńsk, Lwów.  
 Oddział Towarzystwa gospodarskiego galic. Bełzko - Sokalski.  
 Oddział Towarzystwa gospodarskiego galic. Rohatyński.  
 Palmirski Władysław, dr., Warszawa.  
 Piltz Erazm, redaktor »Kraju« Petersburg.  
 Przyborowski Adam, Warszawa.  
 Rada powiatowa, Czortków.  
 Rada powiatowa, Drohobycz.  
 Rada powiatowa, Tarnopol.  
 Redakcja Wielkiej Encyklopedyi ilustrowanej powszech., Warszawa.  
 Sołowij Tadeusz, dr., adw. kraj., Lwów.  
 Stowarzyszenie nauczycielek, Lwów.  
 Suligowski Adolf, adw. przys., Warszawa.  
 Towarzystwo Naftowe galicyjskie, Lwów.  
 Winiarz Karol, właściciel drukarni, Lwów.  
 Wrotnowski Łucyan, adw. przys., Warszawa.  
 Wydział profesorów prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

### 4. Członkowie wspierający zwyczajni.

(177 członków z wkładką roczną 1 kor.).

Argasiński Karol, Lwów.	Benoni Karol, dr., Tarnów.
Barewiczówna Julia, Lwów.	Berger Edward, Sambor.
Bartmański Kazimierz, Spas.	Bieńkowska Bolesława, Lwów.
Barwiński Bohdan, Lwów.	Bigo Bronisław, Mielec.



- Bogucki Michał, Tarnów.  
 Braun Alojzy, Kołomyja.  
 Braun Czesław, Kołomyja.  
 Cetnarski Lubin, Lwów.  
 Chełmicka Antonina, Okalewo.  
 Coghén Antoni, dr., Trembowla.  
 Czemyryńska Anna, Lwów.  
 Czerwiński, Tarnów.  
 Daniluk Paweł, Sambor.  
 Dowiakowski Ignacy, Wilno.  
 Drzewiecki Piotr, Warszawa.  
 Drzymuchowski Marcin, Nowy Sącz.  
 Dulębowski Ignacy, Nowy Sącz.  
 Duniak Jakób, Trembowla.  
 Dworzański Jan, Nowy Sącz.  
 Elektorowicz Cyryl, Trembowla.  
 Ekielski Józef, dr., Lwów.  
 Ekielska Rozalia, Lwów.  
 Francuzowicz Józef, Wilno.  
 Friedman L. Trembowla.  
 Gardzielowska Aga, Berlin.  
 Gubrynowicz Maryan, Lwów.  
 Gulbin Jan, Wilno.  
 Gurówna Augusta, Lwów.  
 Gutkowski Karol, Nowy Sącz.  
 Hoyer Henryk, dr., Kraków.  
 Jagusiński Maryan, Trembowla.  
 Jaks-Tyr Jan, Wilno.  
 Jakubowski Michał, Wilno.  
 Jamrógiewicz Zygmunt, Lwów.  
 Jankowski Antoni, Wilno.  
 Janowski Beno, Sambor.  
 Jarecki Kazimierz, Lwów.  
 Jarecka Henryka, Lwów.  
 Jasiński August, Nowy Sącz.  
 Jasińska Marya, Lwów.  
 Jawdyński Stefan, Wilno.  
 Jaworska Sabina, Lwów.  
 Juhre Zenon, Trembowla.  
 Kantor Józef, Nowy Sącz.  
 Karłowicz Jan, Lwów.  
 Karpowicz Kazimierz, Wilno.  
 Kawczyński Maksym., dr., Kraków.  
 Kiewlicz Stanisław, Wilno.  
 Knihinicki, Trembowla.  
 Koź Władysław, Wilno.  
 Koim, Tarnów.  
 Kornicki Jan, Tarnów.  
 Korytyński Tytus, Niestanice.  
 X. Kotfis Błażej, Tarnów.  
 Kozak Józef, Lwów.  
 X. Krechowicz Józef, Lwów.  
 Kruszyński Leon, Trembowla.  
 Kruszyńska Henryka, Trembowla.  
 Kubisztal Stanisł., dr., Trembowla.  
 Kulwiec Wincenty, Wilno.  
 Kuncce Józef, Trembowla.  
 Lachowicz Jan, Wilno.  
 Langie Stanisław, Lwów.  
 Lebiezki Jan, Sambor.  
 Leisner M., Trembowla.  
 Lenczowski Antoni, Nowy Sącz.  
 Lipski S., Berlin.  
 Loret Sydon, Lwów.  
 Łodziński Stanisław, Nahoree.  
 Łucka A., Jaremcze.  
 Majewski Karol, Nowy Sącz.  
 Malinowski Wilhelm, Wilno.  
 Mandel Salomon, Sambor.  
 Mańkowska Zofia, Lwów.  
 Marcolla Leon, Bałagańsk.  
 Martusiewicz Wincenty, Tarnów.  
 Marynowski Jan, Nowy Sącz.  
 Matjekówna Marya, Lwów.  
 Melchert Stanisław, Lwów.  
 Mika, Tarnów.  
 Misky Eugeniusz, Złoczów.  
 Moszyński Tadeusz, Lwów.  
 Mroziński Erazm, Złoczów.  
 Mysłakowski Adam, Trembowla.  
 Nadwódzka Adela, Lwów.  
 Narkiewicz Jodko Henryk, Wilno.  
 Niewiadomski Waclaw, Besko.  
 Nowicki Franciszek, Tarnów.  
 Osiecki Wiktor, Lwów.  
 Ostrowercha, Trembowla.  
 Ostrożyński Mikołaj, Trembowla.  
 Osuchowski Henryk, Nowy Sącz.  
 Paklerska Krystyna, Lwów.  
 Pawulska Marya, Lwów.  
 Piwocki Stanisław, Lwów.  
 Plutyński Antoni, Lwów.  
 Porąkowski Jarosław, Trembowla.  
 Prekier Kazimierz, Wilno.  
 Prystor Aleksander, Wilno.  
 Ptaszyk Michał, Sambor.  
 Pugga Józef, Trembowla.  
 Pytel Józef, Tarnów.



- Rada powiatowa, Lisko.  
 Rada powiatowa, Trembowla.  
 Radziński Szczepan, Warszawa.  
 Reissówna Malwina, Trembowla.  
 Reuttówna Wanda, Lwów.  
 Rosenberg M., Charlottenburg.  
 Roth Samuel, Złoczów.  
 Rudziański Otton, Wilno.  
 Rutkowski, Tarnów.  
 Rybiarski Tadeusz, Lwów.  
 Rząsa Józef, Nowy Sącz.  
 Samolewicz Janusz, Lwów.  
 Sawaszkiewicz Adam, Lwów.  
 Serafińska Stanisława, Bochnia.  
 Sheybal Franciszek, Trembowla.  
 Siess Józef, Brody.  
 Skłodowski Józef, Warszawa.  
 Skłodowski Władysław, Warszawa.  
 Skorupski Walenty, Wilno.  
 Skrzyńska Marya, Lwów.  
 Sнопек Emil, Sambor.  
 Sommer Edward, Lwów.  
 Socha Jan, Trembowla.  
 Soszyna Helena, Trembowla.  
 Spychałowicz Bronisław, Tarnów.  
 Stadnicki Wilhelm, Lwów.  
 Staromiejski Franciszek, Lwów.  
 Strzelbicki Miecz., Kamionka Str.  
 Strzelecki Kazimierz, Sambor.  
 Switas Justyn, Wilno.  
 Świrski Jan, Lwów.  
 Syruczek, Tarnów.  
 Szatkowska Helena, Lwów.  
 Szczepanowska Helena, Lwów.  
 Szczepański Wincenty, dr., Sambor.  
 Szefer Ludwik, Trembowla.  
 X. Szul Ludwik, Trembowla.  
 Szwedzicki Justyn, Trembowla.  
 Szymański Antoni, Warszawa.  
 Tarnawska Marya, Krasieczyn.  
 Thullie Adam, Rzepniów.  
 Tomkiewicz Stefan, Wilno.  
 Torosiewicz Klemens, Rusiłów.  
 Tranda Zdzisław, Lwów.  
 Treściak Józef, dr., Kraków.  
 Trębacz Bernard, Berlin.  
 Ujejski Juliusz, Kamionka Strum.  
 Ujejski Roman, Pawłów.  
 Urbanowski Jan, Lwów.  
 Urbanowska Olga, Lwów.  
 Urniarz Wincenty, Wilno.  
 Waśniowski Antoni, Tarnów.  
 Wąsowicz-Dunin Władysław, Lwów.  
 X. Wątopek Józef, Tarnów.  
 Wierzbicki Jarosław, Tarnów.  
 Wiślocki Jan, Trembowla.  
 Wolska Benigna, Lwów.  
 Wróblewski Karol, Sambor.  
 Wypiański Stanisław, Trembowla.  
 Zaremba S., dr., Kraków.  
 Zarembki Stanisław, dr., Tarnów.  
 Zboż Bronisław, Kraków.  
 Zboż Karolina, Kraków.  
 Zboż Władysław, Kraków.  
 Zdziechowski Marian, dr., Kraków.  
 Zegadłowiczówna Klotylda, Lwów.  
 Zimnówna Kazimiera, Lwów.  
 Zosel Teofil, Sambor.  
 Zwoliński Maciej, Tarnów.  
 Żółkiewska Zofia, Lwów.  
 Zygadłowiczówna Wanda, Lwów.

## V. Dodatki.

### I.

#### W sprawie założenia

# Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie.

Poruszą myśl założenia we Lwowie Towarzystwa, którego zadaniem byłoby udzielać materialnego poparcia badaniom naukowym polskim, podejmowanym w jakiegokolwiek gałęzi wiedzy ludzkiej. Materialna pomoc naukowa, w najobszerniejszym znaczeniu pojęta, da się pomyśleć w trojakim kształcie i sposobie.

Przedewszystkiem jako pomoc, udzielana młodym adeptom nauki, którzy ukończywszy zwyczajne studia wyższe, z wyrobionem już zamiłowaniem do pewnej umiejętności, z stałym postanowieniem poświęcenia jej dalszej swojej pracy życiowej, pragną jeszcze w odpowiednim zakładzie wydoskonalić sobie metodę badania, a zarazem pogłębić i rozszerzyć swą wiedzę w zakresie danego przedmiotu. Jestto zadanie jakoby przygotowane, zmierzające do przysporzenia społeczeństwu pewnego zasobu dobrych, należyście wyszkolonych sił naukowych.

Powtórę, można pomocy materialnej udzielać samym już pracownikom naukowym, dla ułatwienia, a czasem wprost umożliwienia pewnych badań, które wymagają znacznych wkładów pieniężnych. Jestto pomoc materialna dla badań naukowych w ścisłym i właściwym tego słowa znaczeniu.

Wreszcie może owa pomoc przybrać jeszcze inne kształty: jako materialne wynagrodzenie, a pośrednio także i moralne zaodczuczynienie za poniesione trudy w służbie nauki, zwłaszcza w odniesieniu do wybitniejszych dzieł i znamienitszych pisarzy. Tutaj należą nagrody za najlepsze dzieła naukowe, jako też wsparcia, udzielane materialnie podupadłym uczonym. Stanowią one poniekąd bodziec moralny, zachęcający pośrednio do wyczerpanej i usilnej pracy naukowej.

Byłoby próżną i bezowocną rzeczą zastanawiać się nad tem, które z owych trzech zadań jest ważniejszym. Przedstawiają one każde dla siebie wielką doniosłość, a nawet rozważone w związku



ze sobą, warunkują się wzajemnie. Nie mogłoby być mowy o podejmowaniu i dokonywaniu badań naukowych, gdyby społeczeństwo nie wykształciło sobie pewnego zasobu mężów nauki, jak nie byłoby czego opatrywać nagrodami, gdyby nie dostawało dobrych prac naukowych. Jeżeli jednak chodzi o wskazanie, który z tych trzech kierunków pomocy materialnej przynieść może pożytek najszybszy dla nauki, to nie można wątpić, że będzie nim ten, o którym poprzednio wspomnieliśmy na drugim miejscu. Boć ostatecznie każdej umiejętności chodzi przedewszystkiem o jaknajwiększą ilość dobrych badań naukowych, które same przez się stanowią o jej wartości i rozwoju. Wynagradzanie zamienitszych prac jest już tylko aktem wdzięczności ze strony społeczeństwa wobec zasłużonych; nie na wiele też przyda się przygotowywanie młodych sił naukowych, jeżeli później zabraknie im środków do prowadzenia badań.

Dostarczenie tych środków — jak powszechnie wiadomo — wymaga częstokroć znacznych wkładów materialnych. Poszukiwania archeologiczne, podróże archiwalne i badania rękopisów w rozrzuconych po świecie bibliotekach, podróże i wędrówki geologiczne czy etnograficzne, mozolne w różnych stronach zbieranie dat statystycznych, długoletnie nieraz doświadczenia przyrodnicze, inne wreszcie podobne, kosztowne prace przygotowawcze, są w wielu wypadkach warunkiem ostatecznego rozwiązania pewnej kwestyi naukowej. Na tego rodzaju zadania nie starczą zazwyczaj środki materialne badacza. Tak tu, jak zresztą i w tych nawet rzadach, gdzie zebranie materiału przygotowawczego nie wymaga znacznie-szego nakładu, nasuwa się ponadto najczęściej inna jeszcze trudność: pokrycie kosztów wydania samej publikacyi. Niełatwo znaleźć nakładcę, któryby chętnie ogłaszał dzieła naukowe, zazwyczaj bowiem pokup ich jest stosunkowo słaby i nie wraca nawet kosztów nakładu. Do dawniejszych ofiar w pieniądzu, czasie, wytężonej nieraz i długiej pracy, potrzebną jest zatem wielokrotnie nowa jeszcze ofiara materialna ze strony badacza, który pracę swą ogłasza własnym sumptem, mając z góry pewność, iż rozsprzedaż dzieła wydatku tego nie pokryje. Cóż dopiero mówić o szczególnie kosztownych publikacyach z zakresu niektórych gałęzi wiedzy, jak n. p. z różnych działów nauk przyrodniczych, wymagających licznych, dokładnie wykonanych, kosztownych tablic, o publikacyach z zakresu historii sztuki, wydawnictwach kartograficznych i t. p.! O pokryciu kosztów na tego rodzaju dzieła, jednostka, przy największej nawet ofiarności z swojej strony, najczęściej nawet myśleć nie może.

Wobec wielkich, coraz bardziej rosnących i coraz obszerniejszych zadań, jakie sobie nauka stawiać musi, należyty jej rozwój i postęp zależą dziś bardziej, niż kiedykolwiek przedtem, nie tylko już od samej ilości pracowników i tęgości głów pracujących, ale także od materialnego poparcia, jakiego jej społeczeństwo użyć może. Gdzie tego poparcia nie ma, gdzie ono jest nieznacznem lub w ogóle niedostatecznem, tam też zazwy-



czaj i sama nauka na szersze rozmiary rozwinąć się nie może. Zakres pytań naukowych, jakie ogarnia, jest w tym razie szczupły; najczęściej pozostają na uboczu pytania ważniejsze, obszerniejsze, bardziej zasadnicze, wymagające dłuższych, kosztownych badań przygotowawczych; uczeni poprzestają zwykle na rozwiązywaniu zagadnień mniejszych, podrzędniejszych, zmuszeni nieraz i tutaj zadowolnić się wynikami połowicznymi; wreszcie kiedy się nawet zwrócą do rzeczy ważniejszych, brak potrzebnych środków materialnych paraliżuje często najlepsze ich usiłowania. Oceniając słusznie ujemne strony takiego stanu rzeczy, państwa i społeczeństwa nowożytne przeznaczają coraz większe kwoty z funduszy publicznych na popieranie badań naukowych. Subwencji udzielają nieraz same rządy bezpośrednio; liczne Akademie Umiejętności, czy to dawno istniejące, czy też nowo zakładane, opatrywane z funduszy publicznych czy prywatnych kapitałami, do bardzo znacznej nieraz wysokości dochodzącymi, przyczyniają się do rozwoju nauki nie tylko samą właściwą pracą naukową swoich członków, ale zarazem także poparciem materialnym, na podejmowanie badań naukowych udzielaniem. Powstają setki i tysiące towarzystw naukowych, z pewnym, ściśle określonym celem pracowania nad rozwojem danej gałęzi umiejętności, czasem nawet jednego jej działu, poświęcające również pewne mniejsze lub większe kwoty na popieranie badań naukowych. Powstają wreszcie czasem instytucje, same nie mające charakteru związków naukowych, które ograniczają swe zadanie wyłącznie do udzielania materialnej pomocy na cele naukowe; przez to jednak pośrednio przyczyniają się nieraz w wydatny sposób do poparcia i rozwoju nauki. A jednak, nawet w tych szczęśliwych krajach, gdzie ilość wszystkich tych instytucyj jest stosunkowo bardzo znaczną, a dotacya ich materialna wysoka, daje się ciągle jeszcze odczuwać brak dostatecznych środków, potrzebnych do urzeczywistnienia wszystkich nasuwających się zadań naukowych, odzywiają się coraz nowe głosy, wskazujące na potrzebę pomnożenia funduszy. W ostatnich czasach powstała na Zachodzie myśl, częściowo już urzeczywistniona, stworzenia związku większej ilości Akademij Umiejętności, z których każda rozporządza setkami tysięcy rocznego dochodu, ażeby w ten sposób nie tylko wspólną pracą naukową swych członków, ale zarazem wspólnymi funduszami dokonać pewnych większych zadań, na których przeprowadzenie nie stać nawet owe bogate Akademie, każdą z osobna.

Przypatrzwszy się bliżej odnośnym stosunkom na przestrzeni ziem polskich, musimy z ubolewaniem stwierdzić, że materialne poparcie, jakiego nauka nasza doznaje, jest tu w ogóle bardzo niedostateczne. Niektóre rządy odsuwają zasadniczo myśl udzielania jej jakiegokolwiek pomocy, inne opatrują jej cele szczupłemi tylko dotacyami. Społeczeństwo samo, w części ze względu na trudne warunki ekonomiczne, w jakich się rozwija, w części dla tego, że nie wszędzie i nie we wszystkich warstwach zdaje sobie dokładną sprawę z doniosłości, jaką zbiorowa jego pomoc w tym kie-



runku przedstawiaćby mogła dla cywilizacyjnego i kulturalnego rozwoju narodu, również słabe tylko daje poparcie materialne nauce. Stąd poszło, że zarówno ilość naszych instytucyj naukowych jest stosunkowo nieznaczną, jako też środki pieniężne, którymi one rozporządzają, wielce niedostateczne. W szeregu tych instytucyj, jedyna nie tylko co do swej organizacyi i charakteru, ale zarazem co do wielkich, niespożytych zasług, oddanych nauce w stosunkowo krótkim czasie, stoi na pierwszym miejscu nasza Akademia Umiejętności w Krakowie. A jednak Akademia ta należy do najgorzej uposażonych w całym świecie; cały jej dochód roczny (odliczając fundusze szczególne, w zarząd jej oddane), wynosił w r. 1899 niespełna 69000 zł. W stosunku do wielkich, wszechstronnych zadań, jakie ma do spełnienia każda Akademia Umiejętności, a zwłaszcza polska, która nietylko liczyć się musi z bieżącym rozwojem nauki, ale zarazem odrobić to, co skutkiem niepomyślnych warunków zaniedbano u nas dawniej, jest to dochód tak nieznaczny, że prawie dziwić się można, jakim sposobem zdołała przecież dokonać tylu ważnych i tak licznych prac, jakimi już dzisiaj zarówno ona, jak i nauka nasza słusznie pochlubić się może. Nie można jednak zapominać o tem, że mimo to wiele zadań, bardzo doniosłych i bardzo pilnych, które byłaby mogła przeprowadzić, trzeba jej było zaniechać dla braku środków; że pośród badaczyw naszych zmarnowało się nie mało dobrych chęci, dlatego tylko, że praca ich nie mogła doznać należytego materialnego poparcia. Prawie że nie przebrzmiały jeszcze słowa, wypowiedziane przez męża najbardziej powołanego do sądzenia o tej sprawie, generalnego sekretarza Akademii, który w ogłoszonej przed kilku laty broszurze wymownie na niedostateczne uposażenie Akademii wskazywał, i ujemne skutki, jakie stąd dla nauki naszej wypływają, należyście wyświecił.

Poza Akademią, na całej przestrzeni ziem dawnej Polski, wskazać można zresztą jeszcze tylko jedną instytucyę naukową o charakterze ogólnym, t. z. z wyraźnie określonym celem uprawiania różnorodnych gałęzi wiedzy ludzkiej. Mam tu na myśli Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu. Żeby się tu jednak ograniczyć do samej tylko strony materialnej, stwierdzić trzeba, że Towarzystwo to, w porównaniu z Akademią, rozporządza środkami pieniężnymi znacznie jeszcze mniejszymi, tak że pomoc jego materialna na cele naukowe przedstawia się jako bardzo niewydadna; prócz wydatku na utrzymanie i uzupełnianie zbiorów naukowych, Towarzystwo to ogranicza się prawie wyłącznie do wydawnictwa *Roczników*, w ilości jednego tomu na rok lub na lat kilka. Zresztą posiadamy jeszcze tylko szereg towarzystw naukowych specjalnych, uprawiających poszczególne gałęzie wiedzy, rozrzuconych w ważniejszych miastach polskich, gdzie tworzenie takich towarzystw jest rzeczą możliwą. Ilość ich jest stosunkowo nieznaczną; zatem i pod tym względem daleko nam jeszcze do tego, ażeby się choć w przybliżeniu zrównać z zagranicą. Wiele jeszcze gałęzi nauk nie posiada u nas osobnych dla siebie towa-

rzystw naukowych, a nawet i te, które istnieją, znachodząc niedostateczne poparcie w społeczeństwie samem, rozporządzają stosunkowo nieznacznymi funduszami, tak że i one nauce znacznieszej materialnej pomocy nieść nie mogą. Dość przypomnieć wypadek, bardzo niedawny, że jedno z tutejszych towarzystw naukowych, w którego nakładzie wychodzi organ, cieszący się dość powszechnem uznaniem, musiało, wbrew swym intencjom i rzeczywistej potrzebie, zmniejszyć znacznie jego objętość — dla braku środków pieniężnych.

Odmienny od wszystkich poprzednich instytucyj charakter wykazuje warszawska Kasa pomocy naukowej im. Mianowskiego. Nie jest to instytucya naukowa, jak Akademia lub wymienione poprzednio Towarzystwa; ogranicza się ona wyłącznie do udzielania pomocy materialnej na cele naukowe. Założona nie dawniej, jak przed 19 laty, rozporządza ona już dzisiaj (koniec 1899 r.) rocznym kapitałem obrotowym przeszło 48000 rubli. Szereg poważnych publikacyj naukowych, z zapomogi Kasy wydanych, świadczy chlubnie o jej działalności; samo zaś istnienie i rozwój instytucyi daje najpiękniejsze świadectwo o ofiarności tamtejszego społeczeństwa na cele naukowe, o trafnem zrozumieniu korzyści, jakie poparcie tych celów dla rozwoju cywilizacyjnego przynieść może.

Ostatecznie stwierdzić należy, że zarówno ilość instytucyj, niosących pomoc materialną naszej nauce, jest stosunkowo bardzo małą, jako też zasób funduszków, jakimi rozporządzają, nader szczupłym i nieznacznym. Dwie najbogatsze obracają łącznie rocznym dochodem około 130.000 złr., do czego jeśli dodamy dochód wszystkich innych naszych Towarzystw naukowych, otrzymamy sumę, nieprzekraczającą z pewnością 200.000 złr. rocznego wydatku na poparcie badań naukowych polskich. W porównaniu z milionami i dziesiątkami milionów, których gdzieindziej nie szczędzi się na cele naukowe, jest to suma znikająco mała. W tem zgoła niedostatecznem uposażeniu materialnem naszej nauki leży klucz do zrozumienia, a zarazem i usprawiedliwienia wielu jej niedostatków, jej nie tak wszechstronnego i żywego rozwoju, jakim się poszczycić mogą inne narody; jej braków, jakie szczególnie pewne, znacznieszego poparcia wymagające gałęzie wiedzy przedstawiają. Można też powiedzieć, że jeśli mimo to nauki naszej nie mamy przecież powodu wstydzic się przed światem, jeżeliśmy nawet pod tym względem wyprzedzili niektóre narody, a wobec tych, które nas wyprzedziły, możemy się pochlubić niejedną znamienitą pracą, to zasługa w tem nie tyle poparcia materialnego, jakiego ona doznaje, ile raczej wyteżonej, pełnej poświęcenia i zamiłowania pracy wielu z naszych badaczy, i tego szczęśliwego zrządzenia, że nam w ich szeregu Opatrzność nie poskąpiła wielu, czasem wielkich talentów. Byłoby jednak zdrożną lekkomyślnością i niedarowaniem niedbalstwem, na tem, co jest, poprzestać, i pocieszać się na przyszłość wiarą w dobrą gwiazdę i wyłączną łaskę Opatrzności. Społeczeństwo żywotne, po męsku działające, musi sobie samo, pomocą własną, stwarzać i zdobywać warunki rozwoju kulturalnego,



nawet tam, gdzie ta praca jego natrafia na ciężkie przeszkody zewnętrzne; musi ich zdobyć sobie przynajmniej tyle, na ile starczą wszystkie jego siły. Żeby się ograniczyć do sprawy, która nas tu bliżej zajmuje, musimy tedy stwierdzić wielką, piekącą, nieodzowną potrzebę stworzenia nowych instytucyj, któreby dostarczały materialnej pomocy naszej nauce, przysparzania coraz to nowych funduszków, którychby na ten cel można używać. Każda taka nowa instytucja stanie się jedną z dźwigni naszego rozwoju kulturalnego, każdy wydatek, na powyższe cele poniesiony, iskrą, zapalającą nowe światła.

Powyższe uwagi wystarczyłyby same przez się do uzasadnienia poruszonej na wstępie myśli, założenia nowego Towarzystwa o wskazanym powyżej celu. Są jednak szczególne powody, przemawiające za tem, ażeby Towarzystwo to założyć we Lwowie. Dziwnym zbiegiem okoliczności, z trzech kształtów pomocy naukowej, wspomnianych na wstępie, znalazły tu bliższe uwzględnienie przede wszystkim te, które wymieniono na miejscu pierwszym i trzecim. Tak istnieje we Lwowie szereg stypendyów, dostępnych dla ukończonych uczniów wyższych zakładów naukowych, którzy w innych zakładach zagranicznych pragną uzupełnić i pogłębić swoją wiedzę w danej gałęzi nauki: więc trzy t. z. stypendya cesarskie i stypendya Sapieżyńskie; nawet stypendya im. Barczewskiego, dostępne już w czasie zwykłej nauki uniwersyteckiej, mogą być przez zdwojenie użyte na uzupełnienie studyów w zakładach zagranicznych; nie wspominam o tem, że także inne, poza Lwowem utworzone stypendya, jak n. p. stypendyum Pileckiego, są w zasadzie dostępne dla lwowskich adeptów nauki. Są także fundacye, przeznaczone na nagrody za najlepsze dzieła, jak fundacya Kochmana, i inne, dostarczające wsparcie uczonym, do jakich pod pewnym względem zaliczyć można fundacyą im. Szajnochy; dodać tu trzeba różne fundacye konkursowe, utworzone gdzieindziej, z których korzystać mogą także uczeni lwowscy, poczynając od wielkiej nagrody im. Barczewskiego, rozdzielanej corocznie przez Akademią Umiejętności. Stosunkowo najmniej działo się dotąd we Lwowie w kierunku stworzenia funduszków, któreby wprost i bezpośrednio służyć mogły do popierania badań naukowych. Cały niemal ciężar tego zadania spoczywa dziś na barkach ośmiu, względnie dziewięciu Towarzystw naukowych, jakie tu istnieją. A trzeba dodać, że spoczywa na nich niecałkiem właściwie. Zadaniem Towarzystw naukowych jest bowiem przede wszystkim uprawianie nauki samej, nie zaś wyszukiwanie środków materialnych, dających się użyć do jej poparcia. Przytem ze względu na słabe zajęcie publiczności, Towarzystwa te, z dochodów własnych, ledwie że mogą pokryć najpilniejsze wydatki; o rozwinięciu jakiejś materialnej akcji pomocniczej na szersze rozmiary nawet myśleć nie mogą. Najczęściej wyczerpuje się ona w dostarczaniu funduszków na wydawnictwo własnego organu, którego czasem nie można nawet odpowiednio rozwinąć, dla braku środków pieniężnych. Są zresztą i takie Towarzystwa, które nie stać nawet na wydawnictwo



organu. Poza Towarzystwami i po za Zakładem im. Ossolińskich, który z szczerpłej przewyżki wydatków bibliotecznych, muzealnych i administracyjnych, przeznaczają od czasu do czasu pewne kwoty na wydawnictwo publikacyj historycznych, wskazać można we Lwowie jeszcze tylko dwa fundusze, każdy z ściśle oznaczonym, szczególnym celem, służące do popierania badań naukowych: fundacją hr. Stadnickiego na wydawnictwo *Aktów grodzkich i ziemskich*, tudzież utworzoną niedawno czasową fundacją Wawelberga z Warszawy, dla popierania prac z zakresu historii żydów w Polsce. Instytucji o znaczeniu ogólnem, udzielającej pomocy materialnej badaniom naukowym we wszystkich gałęziach wiedzy, a zarazem rozporządzającej na ten cel pewnymi znacznie większymi funduszami, we Lwowie nigdy nie było i dotąd nie ma. Ze wszystkich ważniejszych centrów dawnej Rzeczypospolitej, przynajmniej z pośród tych, w których można dziś myśleć o stworzeniu tego rodzaju instytucyj, pozostał tedy Lwów całkiem w tyle; co większa, dał się on tu wyprzedzić innym centrom, w których warunki do podjęcia tego zadania były trudniejsze i przeskody większe. Czas już chyba pomyśleć o naprawieniu złego.

Nie potrzeba chyba dodawać, że mimo wszystko, instytucja, o której stworzenie chodzi, nie miałaby i nie mogłaby mieć charakteru lokalnego. że nie możnaby jej pomocy materialnej ograniczyć wyłącznie do popierania badań uczonych lwowskich, czy chociażby galicyjskich. Takie zaściankowe pojmovanie rzeczy szkodliłoby tylko sprawie; zadaniem Towarzystwa winno być w ogóle popieranie nauki polskiej. Skądkolwiek przyjdzie apel o poparcie, jeżeli tylko chodzi o pracę uczciwą, pożyteczną i poważną, winna się tu dla niej znaleźć pomoc, w miarę zasobów, jakimi Towarzystwo rozporządzać będzie.

Osobnych kilku uwag wymaga rozbiór pytania, jaki, pod względem zasadniczym, charakter należałoby nadać Towarzystwu. Sądję tedy i podnoszę z naciskiem, że nie ma potrzeby organizować go jako towarzystwa w ściśłym tego słowa znaczeniu naukowego, zatem takiego, którego zadaniem byłoby bezpośrednio, w swoim łonie, uprawiać naukę. O ile chodzi o szczególne pod tym względem potrzeby miejscowe, zadaniu temu czynią w pewnej mierze zadość specjalne Towarzystwa naukowe, istniejące lub w przyszłości jeszcze powstać mogące we Lwowie. O ile znowu miałyby chodzić o scentralizowanie naukowej pracy, o stworzenie jakiegoś »Towarzystwa przyjaciół nauk« w znaczeniu ogólnem, uprawiającego wszystkie gałęzie wiedzy, podnieść należy, że poważne i dla nauki istotną korzyść przynoszące urzeczywistnienie takiego celu, wymagałoby, wobec dzisiejszych stosunków, od razu bardzo znacznego zasobu funduszy, jakimi Towarzystwo ani przy założeniu, ani zapewne przez długie lata potem rozporządzać nie będzie. Tak więc, bez dalej idącego pożytku, mogłoby nastąpić rozbicie owej centralizacji pracy naukowej polskiej, którą tak szczęśliwie przeprowadziła i tak rozumnie prowadzi krakowska Aka-



demia, oparta na łącznym współdziałaniu wszystkich, którzy po temu chęć mają, uczonych polskich. Jak na nasze obecne stosunki decentralizacya byłaby więc może niebezpieczną; w każdym razie byłaby przedczesną. Towarzystwo nasze winno się zatem ograniczyć wyłącznie do dostarczania pomocy materialnej dla badań naukowych. Co do istoty swojej będzie zatem wykazywało najbliższe pokrewieństwo z Kasą pomocy naukowej im. Mianowskiego. Mimo to działalność jego może przynieść pośrednio najdonioślejsze dla nauki korzyści: po części może ono także przyczynić się do ulżenia zadań Akademii, zdejmując z jej bark niektóre ciężary, które dotąd sama jedna ponosić musiała.

Żeby cele owe tem łatwiej osiągnąć, tem wydatniej i skuteczniej poprzeć i urzeczywistnić, należałoby działalność Towarzystwa ograniczyć do jego głównego i właściwego zadania, nie rozbijając jej na inne, chociażby pokrewne kierunki i dziedziny. *Qui trop embrasse, mal étireint*, wiadomo zaś, że wszelkie rozszczepianie siłą osłabia ich energią. Więc naprzód: poparcie Towarzystwa musiałoby wyłącznie odnosić się do spraw naukowych: inne działy twórczej pracy duchowej ludzkiej, jak praca literacka, artystyczna, musiałyby tu pozostać niewzruszone. Ale nawet i w odniesieniu do samej nauki należałoby działalność Towarzystwa ograniczyć do udzielania bezpośredniej pomocy materialnej samym badaniom naukowym, nie rozpraszając funduszków na cele, wymienione na wstępie niniejszych uwag na miejscu pierwszym i trzecim, t. j. na stypendya naukowe i nagrody; zwłaszcza że, jak wspomniano poprzednio, cele te znajdują zaspokojenie — przynajmniej częściowe — w innych, istniejących już fundacyach.

Możnaby tu poruszyć jeszcze pytanie, czy założenie nowego, osobnego Towarzystwa, obliczonego na popieranie badań naukowych, nie spowoduje obniżenia dochodu innych, poprzednio już założonych, pokrewnych instytucyj, a zwłaszcza, czy nie należałoby starać się, aby fundusze, jakie zebrać ma Towarzystwo, dostały się raczej w ręce Akademii krakowskiej, która ich z równym dla nauki pożytkiem użyć może. Na to odpowiedzieć trzeba, że główny substrat dochodów Towarzystwa, t. j. drobne wkładki członków, jak i niektóre inne uboczne dochody, n. p. z odczytów, są niedostępne dla Akademii. Założenie Towarzystwa nie może zatem wpłynąć na umniejszenie tamtych dochodów, jak jego niezakożenie nie zdołałoby ich przysporzyć. Założenie nie skieruje płynącego już dochodu na inne tory, jeno stworzy nowe, dotąd nieistniejące źródło zasiłku na zaspokojenie potrzeb naukowych.

O ile społeczeństwo nasze myśl tę poprze, o ile Towarzystwu temu rokować można na przyszłość pomyślny rozwój, nie tutaj miejsce przesądzać. Zbyt daleko idące nadzieje byłyby może przedczesne i nieuzasadnione. Musimy jeszcze niejednego się nauczyć, zanim apel o poparcie tego rodzaju zadań znajdzie odzew w sercu wszystkich. Tu wystarczy przytoczyć, skąd to poparcie mogłoby przyjść, i skąd należałoby się go spodziewać. Więc naprzód; od rządu i kraju, a potem od różnych instytucyj,

właſzcza finansowych. Z jednostek — niewiadomo, kogo pominąć; uczeni i profesorowie, t. z. inteligencya, i wreszcie wszyscy inni, w kapocie, choćby nawet w siermiędze, wszyscy, którzy się nauką trudnią lub z niej korzystają, i ci, którzy się nią nie zajmują lub korzystać z niej bezpośrednio nie mogą, ale odczuwają jej doniosłość i mają serce dla sprawy narodowej, wszyscy, nie tylko stąd, najbliżsi, ale i dalsi, skądkolwiek bądź, mogą tu sobie podać wspólną dłoń, ażeby skromną wkładką przyczynić się do urzeczywistnienia ważnego celu. W spisie członków Towarzystwa znajdują się może Curzydłowie, którzy, jeżeli już nie dziesiątkami tysięcy, to przynajmniej małym datkiem rocznym poprą sprawę nauki polskiej; tym, których zdobi biret doktorski, wstyd będzie, jeśli ich w tym spisie zabraknie. Gdyby wszyscy, na których ciąży moralny obowiązek poparcia nauki, uczynili mu zadość, Towarzystwo stanęłoby od razu na silnej podstawie i mogłoby rozwinąć szeroką, skuteczną działalność. Może zrazu wypadnie mu jednak poprzestać na skromnych początkach. Ale i taka pomoc przyniesie już pewien pożytek dla nauki; byłoby zaś smutno, gdyby z postępem czasu Towarzystwo nie znalazło uznania i poparcia w coraz szerszych warstwach społeczeństwa, i przez to stanowiska swego nie umocniło, działalności swej coraz wszechstronniej rozwinać nie zdołało.

Trzeba jednak raz zacząć....

O. BALZER.

## II.

# S T A T U T

## Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie.

### ROZDZIAŁ I.

#### Nazwa, siedziba, cel i środki Towarzystwa.

§. 1. Siedzibą »Towarzystwa dla popierania nauki polskiej« jest miasto Lwów.

§. 2. Celem Towarzystwa jest: udzielanie pomocy materialnej badaniom naukowym polskim, podejmowanym przez osoby lub instytucje w jakiegokolwiek gałęzi wiedzy ludzkiej.

§. 3. Do urzeczywistnienia tego celu służą:

a) udzielanie zasiłków na wszelakiego rodzaju poszukiwania naukowe, jako to: badania archeologiczne i etnograficzne, studia



w archiwach i bibliotekach, gromadzenie dat statystycznych, doświadczenia w zakresie nauk ścisłych, technicznych i t. p.;

b) urządzenie ekspedycji naukowych celem dokonania zbiorowych poszukiwań w zakresie pewnej gałęzi wiedzy, na szersze rozmiary;

c) udzielanie zasiłków na częściowe pokrycie kosztów druku wydawnictw naukowych;

d) wydawanie własnym nakładem publikacji naukowych;

e) w miarę zasobu funduszy, stworzenie pewnych zakładów, przyczyniających się pośrednio lub bezpośrednio do poparcia zadań naukowych, jako to: założenie własnej drukarni lub księgarni, budowa »Domu naukowego«, przeznaczonych na wspólne pomieszczenie miejscowych Towarzystw naukowych i t. p.

§. 4. Osobne fundusze, przekazane Towarzystwu z stosownem zastrzeżeniem, mogą, zgodnie z wolą ofiarodawców, służyć wyłącznie do zaspokojenia pewnych tylko szczególnych celów, w §. 3. wymienionych, n. p. do popierania badań przyrodniczych, albo do wydawnictwa pewnej kategorii źródeł historycznych. Ofiarodawcy mogą im nawet określić inny cel pomocy naukowej, do właściwych zadań Towarzystwa nienależący (§. 3. lit. a—e), jako to: udzielanie stypendyów dla wykształcenia naukowego, udzielanie nagród za najlepsze prace naukowe, udzielanie wsparć osobom, pracującym na polu naukowym, i t. p. (§§. 34—36).

## ROZDZIAŁ II.

### Skład Towarzystwa.

§. 5. Członkami Towarzystwa mogą być osoby zarówno prawne jak i fizyczne, te ostatnie bez różnicy płci, o ile ukończyły dwudziesty rok życia.

Członków Towarzystwa przyjmuje Wydział na przedstawienie dwu członków swego grona.

§. 6. Towarzystwo składa się z członków:

a) czynnych;

b) wspierających.

Członkowie czynni dzielą się na:

a) założycieli;

b) zwyczajnych.

Członkowie wspierający dzielą się na:

a) dożywotnich;

b) zwyczajnych.

§. 7. Członkiem czynnym założycielem, na stałe, staje się:

a) kto uiszcza jednorazową wkładkę w kwocie 200 kor.;

b) kto wkładkę 200 kor. uiszcza w czterech bezpośrednio po sobie następujących ratach rocznych po 50 kor., po uiszczeniu ostatniej z tychże rat.

§. 8. Dopokąd osoba uiszczająca ratami wkładkę członka czynnego założyciela, nie wniesie wszystkich przypadających na nią rat, używa ona praw członka czynnego zwyczajnego. Gdyby

po uiszczeniu jednej lub kilku rat osoba taka zaniechała opłaty dalszych rat aż do wyrównania sumy 200 kor., i skutkiem tego nie mogła być zaliczoną w poczet członków czynnych założycieli, wniesione przez nią poprzednie raty przepadają na rzecz Towarzystwa.

§. 9. Członkiem czynnym zwyczajnym staje się osoba, która uiszcza na cele Towarzystwa roczną wkładkę 8 kor. Na żądanie wkładka roczna może być rozdzieloną na cztery równe raty ćwierćroczne po 2 kor. z góry płatne. Uiszczenie raty częściowej nie zwalnia w żadnym wypadku, nawet w razie wystąpienia z Towarzystwa, od obowiązku zapłacenia całkowitej wkładki rocznej.

§. 10. Każdy członek czynny Towarzystwa, zarówno założyciel jak i zwyczajny ma prawo;

a) zabierania głosu i głosowania na Zgromadzeniach walnych;  
 b) wyboru i wybieralności;  
 c) przedkładania i popierania wniosków, zmierzających do urzeczywistnienia celów Towarzystwa w granicach statutem dozwolonych;  
 d) otrzymywania po zniżonej cenie publikacyj, co do których Towarzystwo zniżenie takie dla swych członków uzyska (§. 44 lit. a);

e) z nakładów własnych Towarzystwa, lub z nakładów obcych, częściowo na jego własność ustąpionych (§. 44, lit. b, c), w jakimkolwiek czasie wydanych, o ile starczy zapas, bezpłatnego, według wyboru, otrzymania publikacyj za cenę księgarską 8 koron corocznie.

Osobom prawnym, które są członkami czynnymi Towarzystwa, nie przysługuje prawo wybieralności; inne prawa członków wykonywują one przez prawnie upoważnionych zastępców.

§. 11. Członkiem wspierającym dożywotnim staje się osoba, która uiszcza na cele Towarzystwa jednorazową wkładkę w kwocie 50 kor.

§. 12. Członkiem wspierającym zwyczajnym staje się osoba, która uiszcza na cele Towarzystwa wkładkę roczną 1 kor.

§. 13. Członkom wspierającym dożywotnim przysługuje prawo z nakładów, wymienionych w §. 10. lit. e, bezpłatnego, według wyboru, otrzymywania publikacyj za cenę księgarską 2 kor. corocznie; członkom wspierającym zwyczajnym za cenę księgarską 1 kor. corocznie.

§. 14. Każdorazowe sprawozdanie roczne wydziału Towarzystwa wymienić winno wszystkich członków czynnych założycieli, tudzież członków wspierających dożywotnich, którzy doń kiedykolwiek przystąpili, i to pierwszych nawet w tym wypadku, gdyby osoba fizyczna już zmarła albo osoba prawna istnieć przestała; drugich, dopokąd osoba fizyczna żyje lub osoba prawna istnieje. Nadto powinno podać każdorazowe sprawozdanie roczne wykaz wszystkich członków czynnych zwyczajnych i wspierających zwyczajnych, którzy w odnośnym roku administracyjnym należeli do Towarzystwa.



§. 15. Członkiem Towarzystwa przestaje być każdy:

a) kto najpóźniej na miesiąc przed ukończeniem roku administracyjnego uwiadomi Wydział piśmiennie, iż występuje z Towarzystwa; inaczej obowiązany jest uiścić jeszcze wkładkę za rok następny;

b) kto nieuiści wkładki za rok zaległej mimo trzykrotnego upomnienia;

c) kto wykluczonym zostanie przez Wydział z powodu czynu niehonorowego. Członkowi, wykluczonemu przez Wydział, przysługuje prawo odwołania się do Zgromadzenia walnego, które o tej sprawie ostatecznie rozstrzyga.

### ROZDZIAŁ III.

#### Organizacya Towarzystwa.

§. 16. Organami Towarzystwa są:

a) Wydział;

b) Zgromadzenie walne.

§. 17. Wydział składa się z dwunastu członków, z których ośmiu wybieranych jest co trzy lata, a czterech corocznie z grona członków czynnych Towarzystwa we Lwowie zamieszkałych.

§. 18. Pierwszych ośmiu członków trzyletnich wybiorą inicjatorowie w założeniu Towarzystwa z pośród siebie, albo też z grona innych osób we Lwowie zamieszkałych, które zgłoszą przystąpienie do Towarzystwa w charakterze członków czynnych.

Po upływie pierwszego trzechlecia wybór członków trzyletnich odbywać się będzie w ten sposób, że ustępujący Wydział przedstawi na każde z opróżnić się mających ośmiu miejsc po trzech kandydatów z grona członków czynnych Towarzystwa we Lwowie zamieszkałych, z pośród których Zgromadzenie walne wybierze po jednym na członków Wydziału. W szeregu przedstawionych do wyboru Zgromadzeniu walnemu kandydatów znajdować się mogą także członkowie ustępującego Wydziału. Przy przedstawieniu kandydatur uwzględnić należy o ile możliwości przedstawicieli rozmaitych działów nauki.

§. 19. Czterech członków Wydziału jednorocznych wybiera Zgromadzenie walne corocznie, bez żadnego ograniczenia, z pośród członków czynnych Towarzystwa, we Lwowie zamieszkałych.

§. 20. Z grona członków Wydziału trzyletnich wybiera Zgromadzenie walne prezesa i tegoż zastępcę, na przeciąg lat trzech; sam zaś Wydział, na pierwszym swoim posiedzeniu, wybiera z pośród wszystkich swoich członków skarbnika i sekretarza na przeciąg jednego roku.

§. 21. W razie ustąpienia jednego lub więcej członków Wydziału w ciągu peryodu ich urzędowania, winien być w najkrótszym czasie przeprowadzony wybór uzupełniający, który się odbywa według przepisów §§. 18—20 w miarę tego, czy ustępujący członek należał do kategorii trzyletnich, czy też jednorocznych członków Wydziału. Urzędowanie członka, powołanego do Wydziału przez

wyбір uzupełniający, trwa do tego czasu, do którego trwać miało urzędowanie jego poprzednika.

§. 22. Prezes lub jego zastępca wraz z sekretarzem reprezentują Towarzystwo na zewnątrz i podpisują wszystkie pisma, pochodzące od Wydziału lub Towarzystwa.

§. 23. Wydział ma prawo i obowiązek:

a) starać się o urzeczywistnienie celów Towarzystwa (§. 2) zapomocą środków statutem określonych (§. 3).

b) zarządzać i odpowiednio do celów Towarzystwa rozporządzać jego majątkiem. Co do funduszu zakładowego Towarzystwa (§. 29) prawo rozporządzania przysługuje Zgromadzeniu walnemu (§§. 26. lit. d, 31);

c) przyjmować członków Towarzystwa (§. 5) i wykluczać ich z powodu czynów niehonorowych (§. 15. lit. c);

d) zwoływać Zgromadzenia walne, ustanawiać dla nich porządek dzienny i w stosownym czasie podawać go do wiadomości członków;

e) przedstawiać Zgromadzeniu walnemu co trzy lata terna na każde z opróżnić się mających ośmiu miejsc członków Wydziału trzyletnich (§. 18).

f) przedkładać corocznie zwyczajnemu Zgromadzeniu walnemu drukowane sprawozdania ze swoich czynności;

g) znosić się z władzami i stronami w sprawach Towarzystwa;

h) wykonywać uchwały Zgromadzeń walnych;

i) załatwiać wszelkie inne czynności Towarzystwa, niezastrzeżone dla Zgromadzenia walnego.

§. 24. Wydział odbywa posiedzenia conajmniej raz na dwa miesiące, w razie potrzeby częściej. Do ważności uchwał potrzeba obecności przynajmniej połowy członków Wydziału. Gdyby za pierwszym zwołaniem posiedzenia Wydziału nie zgromadziła się potrzebna ilość członków, należy zwołać osobno po raz wtóry posiedzenie, które może powziąć ważne uchwały przy udziale jakiegokolwiek ilości członków. Uchwały zapadają w każdym wypadku bezwzględną większością głosów obecnych na posiedzeniu członków, licząc tu także głos przewodniczącego; w razie równości głosów staje się uchwałą to zdanie, za którym oświadczył się przewodniczący.

§. 25. Zgromadzenia walne zwyczajne odbywają się raz w rok, w miesiącu styczniu lub lutym, we Lwowie, przy udziale członków czynnych Towarzystwa, zarówno założycieli jak i zwyczajnych. W razie potrzeby zwołuje Wydział nadzwyczajne Zgromadzenie walne z inicjatywy własnej lub na żądanie przynajmniej dwudziestu członków czynnych Towarzystwa. O każdym mającem się odbyć Zgromadzeniu walnem zawiadomić należy członków czynnych albo piśmiennie, albo przez ogłoszenia w dziennikach

§. 26. W zakres działania Zgromadzeń walnych wchodzi następujące przedmioty:



a) zatwierdzanie rocznych sprawozdań Wydziału, a zwłaszcza przyjmowanie do wiadomości składanych przezeń rachunków na podstawie opinii, przedłożonej przez komisją skontrolującą;

b) wybór członków Wydziału według przepisów §§. 18—21, oraz komisji skontrolującej, z trzech członków złożonej;

c) załatwianie wniosków, dotyczących spraw Towarzystwa;

d) uchwały co do użycia funduszu zakładowego, w granicach statutem dozwolonych (§. 31);

e) rozstrzyganie na wypadek odwołania się co do wykluczenia członków Towarzystwa (§. 15. lit. c);

f) uchwały co do zmiany statutu;

g) uchwała o rozwiązaniu Towarzystwa;

h) uchwała o przekazaniu majątku Towarzystwa w razie jego rozwiązania (§ 47).

§. 27. Do ważności uchwał Zgromadzenia walnego potrzebną jest obecność przynajmniej  $\frac{1}{3}$  części członków czynnych, zamieszkałych we Lwowie, o ile zaś chodzi o sprawy, objęte §. 26. lit. *d. f. g. h.*, obecność przynajmniej połowy tamże zamieszkałych członków czynnych. Gdyby na zwołane po raz pierwszy Zgromadzenie walne nie przybyła potrzebna ilość członków, należy zwołać je osobno po raz wtóry, poczem Zgromadzenie walne powzięć może ważne uchwały przy udziale jakiegokolwiek ilości członków czynnych Towarzystwa, i to w jakichkolwiek sprawach. W każdym wypadku uchwały zapadają bezwzględną większością głosów; w sprawach, określonych w §. 26. lit. *d. f. g. h.*, większością  $\frac{2}{3}$  części głosów obecnych na Zgromadzeniu członków czynnych.

## ROZDZIAŁ IV.

### Majątek Towarzystwa.

§. 28. Majątek Towarzystwa składa się:

a) z funduszu zakładowego;

b) z funduszu obrotowego;

c) z kapitałów, mających szczególne przeznaczenie.

§. 29. Do funduszu zakładowego przydzielać należy z corocznych wpływów:

a) wkładki członków czynnych założycieli, czy to w całości, czy też ratami uiszczane (§. 7. lit. *a, b*).

b) wkładki członków wspierających dożywotnich (§. 11).

c) o ile ofiarodawca inaczej nie postanowił, trzy czwarte części z zapisów i darów od 200 kor. w górę, przy równoczesnem przekazaniu jednej czwartej części na fundusz obrotowy, w tym jednak sposobie, że na poczet funduszu zakładowego przypadać winna kwota conajmniej 200 kor., a na poczet funduszu obrotowego przypaść może conajwięcej kwota 1000 kor.;

d) 10% od całkowitego funduszu obrotowego brutto, używanego w ciągu odnośnego roku administracyjnego;

e) jedna połowa czystej pozostałości kasowej, wykazanej w zamknięciu rachunkowym przy końcu poprzedniego roku administracyjnego.

§. 30. Fundusz zakładowy należy umieszczać w książeczkach Galicyjskiej Kasy Oszczędności lub w papierach publicznych, dających bezpieczeństwo popularne. Walory, stanowiące fundusz zakładowy, z wyjątkiem pomniejszych kwot, nieprzekraczających razem 1000 kor., należy składać w depozycie w Galic. Kasie Oszczędności lub w Banku krajowym we Lwowie, z zastrzeżeniem, iż mogą być wydane tylko za osobnem piśmiennem upoważnieniem, podpisanem przez prezesa (lub jego zastępcę), sekretarza i dwu innych członków Wydziału.

§. 31. Fundusz zakładowy jest w zasadzie nienaruszalny; tylko na urządzenie zakładów, w §. 3. lit. e wymienionych, można go użyć za uchwałą Zgromadzenia walnego (§. 26. lit. d) w ilości, dochodzącej conajwyżej do połowy tegoż kapitału. Walne Zgromadzenie określi w tym wypadku, czy i w jaki sposób suma zaliczona winna być zwróconą funduszowi zakładowemu.

§. 32. Do funduszu obrotowego przydzielac należy z corocznych wpływów:

a) połowę czystej pozostałości kasowej z roku poprzedniego (§. 29. lit. e);

b) wkładki członków czynnych zwyczajnych i członków wspierających zwyczajnych (§§. 9, 12);

c) odsetki od funduszu zakładowego;

d) 5% rocznego dochodu kapitałów, mających szczególne przeznaczenie (§. 34), tytułem ryczałtowego wyrównania zwyczajnych kosztów administracji;

e) o ile ofiarodawca inaczej nie postanowił, zapisy i dary poniżej 200 kor.: z zapisów i darów od 200 kor. w górę, jedną czwartą część, z ograniczeniami zawartemi w §. 29 lit. c;

f) dochody z urządzonych przez Towarzystwo zakładów (§. 3. lit. e), po ewentualnem umorzeniu wypożyczonej na ten cel kwoty z funduszu zakładowego, w sposobie oznaczonym przez Zgromadzenie walne (§. 31);

g) dochody ze sprzedaży wydawnictw Towarzystwa;

h) ewentualne zwroty zasiłków, udzielonych na badania naukowe (§§. 43, 44).

i) dochody z wykładów, odczytów, koncertów, widowisk i t. p., urządzanych na cele Towarzystwa.

§. 33. Po pokryciu bieżących wydatków administracyjnych, jakoteż zwrocie sum, należnych funduszowi zakładowemu (§. 29), całkowity resztujący fundusz obrotowy użytym być może na cele Towarzystwa, wymienione w §. 3.

§. 34. Znaczniejszym zapisom lub darom, przez Towarzystwo przyjętym, mogą ofiarodawcy wskazać pewne szczególne przeznaczenie (§. 4). Zarząd tych kapitałów winien być prowadzony oddzielnie; również oddzielnie należy co do nich przedkładać rachunki w rocznych sprawozdaniach Towarzystwa.



§. 35. Kapitały owe (§. 34) są nienaruszalne; nie można ich nawet użyć na cele, określone w §. 3 lit. *e* (§. 31), chyba że ofiarodawca inaczej postanowił. Walory, kapitał ów stanowiące, winny być złożone w depozycie Galic. Kasy Oszczędności lub Banku krajowego we Lwowie, w sposobie określonym w §. 30.

§. 36. Dochód, z rzeczonych kapitałów (§. 34) płynący, po uiszczeniu zeń 5% na poczet funduszu obrotowego Towarzystwa (§. 32 lit. *d*), jakoteż pokryciu ciężarów publicznych i wydatków nadzwyczajnych, jakieby ponieść należało, użytym ma być wyłącznie na cele, przez ofiarodawcę wskazane.

§. 37. Skarbnik Towarzystwa skutecznie może wszelakie wypłaty tylko na zasadzie asygnaty, podpisanej przez prezesa lub jego zastępcę.

## ROZDZIAŁ V.

### Udzielanie zasiłków na cele naukowe.

§. 38. Prawo ubiegania się o zasiłek Towarzystwa nie jest ograniczonym wyłącznie do członków Towarzystwa.

§. 39. Osoby, ubiegające się o zasiłek na cele naukowe, wymienione w §. 3 lit. *a*, winny w podaniu pismiem, wniesionem do Wydziału Towarzystwa, określić kierunek, sposób i cel swoich badań. Osoby, ubiegające się o zasiłek na częściowe lub całkowite pokrycie kosztów druku (§. 3 lit. *c*, *d*), winny do podania dołączyć rękopis swej pracy.

§. 40. Przyznanie zasiłku na którykolwiek z powyższych celów nastąpić może przez Wydział tylko na zasadzie motywowanej opinii, udzielonej na zaproszenie prezesa (lub jego zastępcy) przez jednego lub kilku członków Wydziału, albo przez osobę, z poza grona Wydziału do wydania rzeczony opinii uproszoną. W tym ostatnim wypadku, referent, nienależący do Wydziału, może wprawdzie brać udział w jego posiedzeniu i dawać przytem stosowne wyjaśnienia, nie ma jednak udziału w głosowaniu.

§. 41. Wydział, przyznając zasiłek, może do tej uchwały swojej dodać pewne zastrzeżenia lub warunki; może także żądaną jego wysokość zniżyć; może wreszcie zasiłek rozłożyć na kilka rat, płatnych w ciągu jednego roku albo kilku lat.

§. 42. W szczególności winien Wydział przy udzielaniu zasiłków nałożyć na proszącego obowiązek, ażeby najpóźniej na miesiąc przed ukończeniem roku administracyjnego złożył mu sprawozdanie z postępu lub ukończenia swych prac. Jeżeli zasiłek rozdzielony jest na raty, sprawozdanie takie przedłożonem być winno w stosownym czasie przed zapadłością każdej raty następnej. Wypłata dalszych rat nastąpić może tylko wtedy, jeżeli się okaże, iż poprzedni zasiłek w należyty sposób użytym został. Gdyby prezes miał pod tym względem wątpliwości, winien zwołać posiedzenie Wydziału, który o sprawie ostatecznie rozstrzyga.

§. 43. Przy udzielaniu zasiłków na przygotowawcze prace naukowe (§. 3 lit. *a*) Wydział zastrzec może Towarzystwu prawo

pierwszeństwa do wzięcia we własny nakład pracy przygotowywanej. Gdyby w tym wypadku proszący ogłosił później pracę w innym nakładzie, bez ofiarowania jej Towarzystwu, staje się obowiązany do zwrotu udzielonego sobie poprzednio zasiłku.

§. 44. Z reguły przy udzielaniu zasiłków na którykolwiek z wymienionych celów zastrzec winien Wydział, co do ogłosić się mającej publikacji:

a) albo niżenie ceny księgarskiej dla członków Towarzystwa;

b) albo odstąpienie pewnej części nakładu na własność Towarzystwa;

c) albo też nabycie całkowitego nakładu, z wyjątkiem t. z. egzemplarzy autorskich, na własność Towarzystwa. To ostatnie zastrzeżenie należy mianowicie uczynić, jeżeli Wydział udziela zasiłku na pokrycie całkowitego kosztu druku (§. 3 lit. d).

Wolno także Wydziałowi zastrzec zwrot udzielonego zasiłku.

Tylko w wyjątkowych, szczególnego uwzględnienia godnych wypadkach, Wydział przyznać może zasiłek bez żadnego z powyższych zastrzeżeń.

§. 45. Każdoroczne sprawozdanie Wydziału winno podawać szczegółową wiadomość o wszystkich przyznanych zasiłkach, z powołaniem nazwiska osób, które je otrzymały, wysokości przyznanej kwoty, tudzież nazwiska referenta, który udzielił opinii w danej sprawie. Przytem należy określić dokładnie cel, na który zasiłku udzielono, jakoteż, na podstawie dostarczonego Wydziałowi sprawozdania (§. 42), przedstawić wynik naukowy, przez petenta osiągnięty. W wypadkach szczególnego uwzględnienia godnych, nazwisko osoby, która zasiłek otrzymała, może pozostać niewymienionem.

## ROZDZIAŁ VI.

### Załatwianie sporów.

§. 46. Wszelkie spory, jakieby ze stosunków Towarzystwa wyniknąć mogły, rozstrzyga sąd polubowny, do którego każda strona wybiera jednego sędziego, ci zaś superarbitra. Przeciwno wyrokowi tego sądu nie ma odwołania do innej władzy.

## ROZDZIAŁ VII.

### Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 47. W razie rozwiązania Towarzystwa majątek jego przechodzi na Akademię Umiejętności w Krakowie, lub, gdyby ona w tym czasie nieistniała, albo obecny swój charakter instytucji naukowej polskiej utracić miała, na Zakład narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, a ile Zgromadzenie walne inaczej nie postanowi

B-3522.  
Bibl. 1788/194 4129